



polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja

POLSKA WIELKANOC

**WIECZOREK MUZYCZNY
W "BEMIE"**

15 LAT SPN W SZOLNOKU

**POSIEDZENIE OSP
W BUDAPESZCIE**

**WYWIAD Z MONIKĄ
ROŚCISZEWSKĄ-WOŹNIAK
O DWUJĘZYCZNOŚCI**

Agnieszka Janiec-Nyitrai

**WYWIAD Z WIESŁAWĄ KOZAKA-
JAWORSKĄ - PREZES
TARNOWSKIEGO TOWARZYSTWA
PRZYJACIÓŁ WĘGIER**

Bożena Bogdańska-Szadai

**ODDZIAŁ SZKOŁY
POLSKIEJ W
GÖDÖLLŐ**

**DZIEŃ KOBIET
W "BEMIE"**

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



BEMOWSKI DZIEŃ KOBIET



POSIEDZENIE OSP W BUDAPESZCIE



KONCERT ALEXA SZILASIEGO W "BEMIE"



POSIEDZENIE OSP W BUDAPESZCIE



WYSTAWA BIŻUTERII AUTORSTWA MŁODEJ ARTYSTKI
VERONIKI HORVÁTH



ODŚLONIĘCIE TABLICY PAMIĘCI KS.
BÉLI VARGI W VESZPRÉM

WITAMY

- 3 Jajko na baczość
- Agnieszka Janiec-Nyitrai

KRONIKA

- 4 Bemowski Dzień Kobiet
- 4 15 lat SNP w Szolnoku
- 5 Film Agnieszki Holland w Czeskim Centrum
- 5 Veszprém: Tablica pamięci ks. Béli Vargi
- 6 Wieczorek muzyczny w "Bemie"
- Kinga Barbara Tóth
- 6 Kobiety górą, mężczyźni usługują!
- György Priszler
- 7 Budapeszt: obradował OSP
- 8 Konferencja o przyjaźni polsko-węgierskiej: historia, ekonomia, kultura
- 8 Niedziela w Domu Polskim
- 9 "Moja biżuteria jest dwujęzyczna jak ja" - rozmowa z Veroniką Horváth
- 10 Wysokie polskie odznaczenie państwowe dla węgierskiego polityka
- 10 Budapeszt: "Pro Masovia"
- 11 Küngös - relikwia św. Kingi
- 11 Święto Flagi Państwowej

Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH

- 12 Oddział Szkoły Polskiej w Gödöllő
- Elżbieta Jezierska - Szabó
- 12 Uśmiechnij się i pomyśl przez chwilę
- Elżbieta Jezierska - Szabó

WYWIAD

- 13 Tarnowscy przyjaciele Węgier - z Wiesławą Kozaka-Jaworską, prezes Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier rozmawia B. Bogdańska-Szadai
- 14 „Nie można drzewu obcinać potowy korzeni. Ani patrzeć na świat tylko jednym okiem” – z Moniką Rościszewską – Woźniak rozmawia A. Janiec-Nyitrai

CO BYŁO, CO BĘDZIE

- 16 Co było, co będzie

NA GRANICY KULTUR

- 17 "Róža"
- Veronika Papp
- 18 Alleluja - polskie tradycje wielkanocne
- 20 Polskie żony władców Węgier - Adalajda Piaśtówna
- Piotr Stéfaniak

REFLEKSJE

- 21 1 marca - Dzień Żołnierzy Wyklętych
- Zofia Náray

Jajko na baczość



W. Hogarth, Kolumb rozbił jajko, www.wikipedia.pl

Najciemniej jest pod latarnią, a najtrudniej wymyślić coś najprostszego i na pierwszy rzut oka oczywistego. A tak śmiano się z Kolumba, kiedy wrócił do domu zmęczony po odkryciu Ameryki! „Przecież każdy umie płynąć przed siebie! Tylko przy okazji odkryłeś nieznaną ląd, Kolumbie!” – przekrzykiwano się w karczmach. „A spróbujcie postawić jajko na sztorc, mądrale” – rzucił od niechcenia podróżnik i pociągnął porządną łyk ze swojego kufla. Spróbował i ospały karczmarz, i wytworny szlachcic... Nie da się, jajko jak na złość stać nie chce, wesoło toczy się po stole, wymyka się wszelkim próbom postawienia na baczość. Może być na miękko, na twardo, ale na baczość ani myśli. Jajko jest przecież wolne jak ptak i będzie sobie leżało, ile tylko chce. Ani myśli stać. „Sam spróbuj, Kolumbie, skoroś taki mądry”. Kolumb uśmiechnął się zwycięsko i postawił jajko, nadłukując lekko skorupkę. „Ale to się nie liczy, to oszustwo, my przecież też tak mogliśmy zrobić” – podniosły się głosy świętego oburzenia. „To dlaczego tego nie zrobiliście? Z moją wyprawą do Ameryki jest tak samo” – odparł odkrywca nie kryjąc zadowolenia.

Wesołych Świąt Wielkiej Nocy! Oby wszystkie nasze pomysły były genialne w swej prostocie i obyśmy w swoich peregrynacjach zaszli przynajmniej tak daleko, jak Krzysztof Kolumb.

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Tojás vigyázzállásban

A lámpa alatt van a legnagyobb sötétség; a legmegyszerűbb, első látásra nyilvánvalónak tűnő dolgokat a legnehezebb kigondolni. Kolumbuszt mégis kinevették, amikor Amerika felfedezését követően fáradtan hazatért kalandos útjáról. „Mindenkinek képes egyenesen előre felé hajózni! Csak véletlenül fedeztél fel egy ismeretlen földrészt, Kolumbusz!” – harsogták egymást túlkiabálva a kocsmákban. „Próbáljatok hát a csúcásra állítani egy tojást, ti nagyokosok” – vetette oda nekik az utazó, és jó nagyot húzott a korsójából. Próbálkozott az álmatag kocsmáros is, az előkelő nemes is... Nem sikerült nekik, a tojás sehogy sem akart állva maradni, vígan gurult az asztalon, a vigyázzba állítás minden igyekezetének ellenállt. Egy szikrányi okot sem adott a reménykedésre. A tojás lehet lágy, lehet kemény, de ácsorgásra a legkisebb szándékot sem mutatja. Hiszen szabad, mint a madár, annyiszor dől el, ahányszor csak akar. „Most próbáld meg te, Kolumbusz, ha olyan okos vagy!” A megszólított győzedelmesen felnevetett, és enyhén megroppantotta a tojás héját, majd felállította azt. „Nem ér, ez csalás, mi is csinálhattunk volna így” – csattantak fel a szent felháborodás hangjai. „Akkor miért nem tettétek? Az én amerikai utammal ugyanez a helyzet” – vágott vissza nem titkolt elégedettséggel a felfedező.

Áldott Húsvéti Ünnepeket! Kívánom, hogy ötleteink a maguk nemében mind zseniálisak és egyszerűek legyenek, és kalandozásaink során legalább olyan messzire jussunk, mint annak idején Kolumbusz Kristóf.

Agnieszka Janiec-Nyitrai



BEMOWSKI DZIEŃ KOBIET

8 marca w Dniu Kobiet PSK im. J. Bema na Węgrzech wraz z Samorządem Polskim w V dzielnicy Budapesztu – inicjatorem i fundatorem koncertu – zaprosiło polonijne Panie na wieczór piosenki w wykonaniu znanej śpiewającej pary aktorskiej Erzsébet Nagyváradí i Jánosa Vasicseka, którzy przy akompaniamencie Szabolcsa Nagya z dużym wdziękiem wykonali węgierskie szlagiery lat 70-tych, autorstwa Ivána Szenesa. Koncert okazał się przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę” i bardzo podobał się widzowi. Artyści bisowali, a potem były kwiaty i pyszny słodki poczęstunek ubogacony wypiekami Basi Pál. Wieczór, którego gospodarzem był Andrzej Wesołowski (członek zarządu PSK im. J. Bema i radny SNP V dzielnicy) upłynął w miłej i odświeżającej atmosferze.

Dzień Kobiet to coroczne święto obchodzone 8 marca jako wyraz szacunku dla ofiar walki o równouprawnienie kobiet, ustanowione zostało w 1910 roku. Za pierwowzór Dnia Kobiet przyjąć można obchodzone w starożytnym Rzymie Matronalia. Było to święto przypadające na pierwszy tydzień marca, związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. Początki Międzynarodowego Dnia Kobiet wywodzą się z ruchów robotniczych w Ameryce Północnej i Europie. Pierwsze obchody Narodowego Dnia Kobiet odbyły się 28 lutego 1909 r. w Stanach Zjednoczonych. W 56 krajach na świecie – w tym w Polsce i na Węgrzech Dzień Kobiet jest obecnie oficjalnym świętem. Mężczyźni zwyczajowo wręczają wtedy znajomym kobietom – matkom, żonom, partnerkom i koleżankom kwiaty.

(b., foto: b.)

15 lat SNP w Szolnoku

9 marca otwarciem wystawy pt. „Z Wami i wśród Was” szolnockska Polonia zainaugurowała obchody 15-lecia istnienia tamtejszego Samorządu Polskiego. Otwarcia wystawy znajdującej się w Salonie Artystycznym Biblioteki im. Ferenc Verseghego dokonał Zsolt Bátori, wiceprzewodniczący Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech. Podczas uroczystości obecny był konsul Andrzej Kalinowski, kierownik Referatu Konsularnego Ambasady RP w Budapeszcie, oraz wiceburmistrz miasta Szolnok, István Szabó, a patronat honorowy nad czynną do 30 marca wystawą objął burmistrz miasta Ferenc Szalay. Prezentowane na wystawie zdjęcia są efektem 15-letniej pracy szolnockiego SNP i Klubu Polskiego i ich dotyczą. Po południu odbyła się uroczystość przy tablicy generała Józefa Wysockiego, gdzie m.in. przemawiał konsul Andrzej Kalinowski, a oprócz miejscowej Polonii obecni byli przedstawiciele tamtejszych władz miejskich i przedstawiciele władz samorządowych z okolicznych miejscowości, reprezentanci organizacji społecznych oraz członkowie historycznego Legionu Polskiego z Budapesztu. Od godziny 15.00 na placu Kossutha odbywała się inscenizacja bitwy z okresu Wiosny Ludów.

(b.)



Film Agnieszki Holland w Czeskim Centrum

27 lutego o godz. 11 w Czeskim Centrum w Budapeszcie (1063 Budapest, Szegfű utca 4.) odbył się uroczysty pokaz pierwszej części serialu „Krzew gorejący” („Hořící keř”) w reżyserii Agnieszki Holland. Spotkanie otworzył dyrektor Czeskiego Centrum Michal Černý oraz Ambasador Republiki Czeskiej na Węgrzech Helena Bambasová. Ze strony polskiej na projekcję przybyli Ambasador Roman Kowalski oraz Dyrektor Polskiego Instytutu Katarzyna Sitko.

Serial poświęcony jest tragicznym wydarzeniom po Praskiej Wiośnie 1968 roku i protestowi dwudziestoletniego studenta filozofii Jana Palacha, który w roku 1969 dokonał samospalenia na Placu Wacława w Pradze, by zwrócić uwagę na sytuację polityczną w Czechosłowacji po inwazji wojsk Układu Warszawskiego. Przed projekcją w krótkim wprowadzeniu historycznym został wspomnian również polski kontekst i akt samospalenia, którego dokonał w roku 1968 Ryszard Siwiec, chcąc wstrząsnąć sumieniami mieszkańców tzw. Bloku Wschodniego, w milczeniu przyglądających się inwazji na Czechosłowację.

Film wyreżyserowała Agnieszka Holland, która ukończyła studia na praskej Akademii Filmowej i na przełomie lat 60. i 70. była świadkiem wydarzeń uchwyconych w filmie. Trzyczęściowy mini serial „Krzew gorejący” został sfinansowany przez telewizję HBO i spotkał się z gorącym przyjęciem czeskiej publiczności, ponieważ reżyserce udało się oddać gorącą atmosferę tamtych dni, a jednocześnie zachować tak potrzebny w mówieniu o historii dystans.

(red. foto.: hbo.hu)



VESZPRÉM: TABLICA PAMIĘCI KS. BÉLI VARGI

17 lutego po porannej mszy świętej celebrowanej w bazylice św. Michała w Veszprém odbyło się uroczyste poświęcenie dwujęzycznej polsko-węgierskiej tablicy pamiątkowej, upamiętniającej zasługi księdza Béli Vargi, legendarnego proboszcza parafii w Balatonboglár.

Bence Rétvári, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i Administracji Publicznej, w swojej mowie przedstawiającej sylwetkę proboszcza podkreślił jego zaangażowanie w sprawy wiernych i ogromną wiarę, która nie oparła się potęgze politycznej władzy. Tablicę pamiątkową poświęcił arcybiskup diecezji w Veszprém, Gyula Márfi, który w mowie poświęconej zmarłemu księdzu wyeksponował jego udział w pomocy dla uchodźców innych krajów, szczególnie Polaków.

Ksiądz Béla Varga urodził się 110 lat temu. Był uczniem seminarium w Veszprém, na którego ścianie obecnie umieszczona została tablica pamiątkowa, po czym został wyświęcony na księdza w położonej nieopodal bazylice św. Michała. Swoje pierwsze posługi kapłańskie pełnił również na terenie komitatu Veszprém, w miejscowościach: Somlóvásárhely i Várpalota.

W pamięci Polaków ksiądz Varga zajmuje szczególne miejsce. Podczas II wojny światowej wraz z innymi duchownymi i wojskowymi organizował pomoc dla polskich uchodźców na Węgrzech. W ramach tej pomocy przeznaczył budynek domu kultury przy kościele w Balatonboglár na szkołę dla polskiej

młodzieży, tworząc gimnazjum, które przy jego aktywnym wsparciu działało do 1944 roku. Ks. Varga i jego parafianie pomagali również uciekinierom zmierzającym do armii polskiej we Francji i udzielali schronienia kurierom rządu londyńskiego.

Po wojnie ks. Varga został prezesem komitetu stołecznego Partii Drobnych Rolników i wziął udział w wyborach, w których jego partia odniosła absolutne zwycięstwo, po czym wybrano go przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego. Niestety, w roku 1947 sytuacja polityczna stała się tak napięta, że ksiądz Varga zmuszony był opuścić kraj.

Kolejne ponad 40 lat swojego życia spędził na emigracji w Stanach Zjednoczonych, gdzie swoją działalnością próbował przyczynić się do zmniejszenia wpływu Sowietów na węgierskie życie polityczne i społeczne.

Po upadku komunizmu w 1990 roku ciężko chory ks. Béla Varga wrócił na Węgry, gdzie został przyjęty z honorami. W 1991 ostatecznie osiedlił się w domu, w Balatonboglár, gdzie obrano go honorowym obywatelem. Zmarł w szpitalu w Budapeszcie 13 października 1995 roku. Pochowano go w krypcie kościoła w Balatonboglár.

W 2010 roku został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

(inf. RWP- Veszprém)

WIECZOREK MUZYCZNY W "BEMIE"

W sobotę 16 lutego, o godz. 16 do salonu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na zaproszenie SNP V dz. Budapesztu przybył na koncert Alex Szilasi, jeden z najlepszych pianistów węgierskich.

Przewodnicząca SNP V dz. Budapesztu, Jadwiga Abruszan ciepło przywitała gości honorowych, pana Andrzeja Kalinowskiego, konsula RP na Węgrzech oraz pana Istvána Wohlmutha, przewodniczącego Komisji Kultury, Praw Człowieka i Narodowości Samorządu V dz. Budapesztu, jak i licznie przybyłą publiczność. Na wstępie krótko przedstawiła ważniejsze osiągnięcia artystyczne pianisty i wspomniała o jego licznych zagranicznych występach. Nie omieszkała wspomnieć o głównych nagrodach i wyróżnieniach, a także o aktywnym udziale pianisty w rozślawianiu utworów Chopina na Węgrzech, jak i zagranicą.

Po teoretycznym wprowadzeniu pani przewodniczącej, Alex Szilasi kontynuował program koncertu, który składał się z mazurków i nokturnów Chopina, z sonat Mozarta i Beethovena. W przerwach między kolejnymi utworami w interesujący sposób opowiadał o nich. Widownia z dużym skupieniem i zainteresowaniem słuchała muzyki w jego interpretacji.

Całość programu nawiązywała do czci, jaką okazywał Chopin wielkim kompozytorom muzyki klasycznej: Mozartowi i Beethovenowi. Dowiedzieliśmy się, jak wielki wpływ miała muzyka tych kompozytorów na Chopina, bardzo chętnie je interpretował, przekazywał swoim uczniom, niektóre wątki przeniósł nawet do swoich utworów, aby podkreślić ich wielkość, genialność, nieśmiertelność. Chopin był pierwszym w swoim stuleciu kompozytorem, który odważnie sięgnął po melodie ludowe.

Alex Szilasi w bardzo zrozumiały sposób przedstawił nam te rzeczywiście zaskakujące porównania, na przykład sonatę Mozarta KV 332 F-dur i przepiękny utwór Chopina - nokturn F-dur. Sonata Beethovena op.26 As-dur i bardzo znana kompozycja op. 31 nr 2 d-moll również była nawiązaniem do mazurków i nokturnów.

Publiczność nagrodziła bardzo udany koncert Alexa Szilasiego gromkimi brawami oraz pięknym bukietem kwiatów. Po koncercie widownia została zaproszona na symboliczny poczęstunek z lampką wina, gdzie również panowała bardzo miła atmosfera.

Kinga Barbara Tóth, foto.: B. Pál

Na wywiad z Alexem Szilasim zapraszamy do marcowego numeru "Głosu Polonii"



KOBIETY GÓRĄ, MĘŻCZYŹNI USŁUGUJĄ!

7 marca w siedzibie SNP w Újpeście zebrała się spora grupa pań, której towarzyszyli mężczyźni i dzieci ze szkoły polskiej w Újpeście, by razem świętować Dzień Kobiet.

Gościem była przewodnicząca Halina Csúcs, która dotarła do siedziby samorządu po wielkich trudach. Wszyscy cierpliwie czekali na nią, bo to przecież święto wszystkich kobiet i nikt się specjalnie nie spieszył. Gospodarzem całego spotkania był György Priszler. Atmosfera była świąteczna i uroczysta, no bo jak nie przyjąć życzeń od chóru męskiego, który nie tylko wręczył słodczyce i kwiaty, ale także zaśpiewał 100 lat. Panie czuły się bardzo dobrze i mamy nadzieję, iż mężczyźni będą je traktować równie wspaniale cały rok, nie tylko 8 marca.

György Priszler

BUDAPEST: ÜLÉSEZETT AZ OLŐ

Február 23-án a soron következő testületi ülésre gyűlt össze az Országos Lengyel Önkormányzat. 17 képviselő jelent meg, így a testület határozatképes volt. Jelen voltak továbbá az önkormányzati intézmények igazgatói is.

A képviselők jóváhagyták az előző évi költségvetés végrehajtásáról szóló jelentést, illetve a 2013. évi költségvetés módosítását. Elfogadták a Lengyel Köznevelési Központ működési programját és az önkormányzati bizottságok működési tervét.

Az Önkormányzat pályázat útján Zdzisława Molnárné Sagunt választotta az LKK igazgatójává (eddig Elżbieta Molnárné Cieśliewicz töltötte be ezt a tisztséget, ő azonban nyugdíjba megy). A kinevezés 2013. április 1-jétől lép életbe.

A Kulturális Bizottság javaslata alapján az önkormányzat pályázatot hirdet polóniai társadalmi szervezetek és magánszemélyek részére. A pályázatokat az Országos Lengyel Önkormányzat hivatali irodájába kell eljuttatni március 31-éig.

Az OLŐ döntött az intézményeként működő iskola átnevezéséről, amelynek új lengyel elnevezése Polska Szkoła na Węgrzech. Arról is döntöttek, hogy a Polonia Węgierska kiadója március 1-jétől az OLŐ helyett az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala lesz. A képviselők tájékoztatást kaptak arról, hogy miként alakult az Emberi Erőforrások Minisztériuma által megítélt kiegészítő költségvetési támogatás mértéke. Kiderült, hogy a lengyel kisebbség részéről beadott 35 pályázat közül 29 sikeresnek bizonyult. Összességében a lengyel kisebbség képviselői a 2013-as évre 3.835.897 Ft támogatást szereztek kulturális célokra és 7.258.333 Ft-ot a társadalmi szervezetek működtetésére.

Szó esett a március 23-i Lengyel-Magyar Barátság Napjához kapcsolódó idei magyarországi polóniai rendezvényekről, illetve az LMBN tarnóvi központi rendezvényein való részvétel lehetőségeiről.

Döntés született arról, hogy az OLŐ következő ülése idén áprilisban lesz.

(b., foto.: Z. Nyitrai)

Budapest: obradował OSP

23 lutego w Budapeszcie na kolejnym posiedzeniu plenarnym zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski. Przybyło nań 17 radnych, a więc zebranie było prawomocne. Ponadto obecni byli dyrektorzy instytucji podległych temu samorządowi.

Radni zatwierdzili sprawozdanie z wykonania budżetu dotyczące minionego roku, a także poprawki do budżetu na rok 2013. Przyjęto programy działania Polskiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego (instytucji OSP) i programy działania komisji samorządowych.

Samorząd zatwierdził wyłonioną drogą konkursu na stanowisko dyrektora POKO Zdzisławę Molnárné Sagun (do tej pory funkcję tę pełniła odchodząca na emeryturę Elżbieta Molnárné Cieśliewicz). Zmiana ta wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2013r.

Na wniosek Komisji Kultury samorząd postanowił ogłosić konkurs dla polonijnych organizacji społecznych i osób prywatnych, a wnioski konkursowe należy składać do Biura Urzędu Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego do dnia 31 marca.

Ponadto OSP zatwierdziło zmianę nazwy szkoły – instytucji OSP, która obecnie w języku polskim brzmi: Polska Szkoła na Węgrzech, a także postanowiło, iż wydawcą „Polonii Węgierskiej” z dniem 1 marca będzie Urząd Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech, a nie jak dotychczas OSP. Radni wysłuchali też informacji dotyczącej stanu uzyskanego dofinansowania z Ministerstwa Zasobów Ludzkich na Węgrzech. Okazało się, że na złożonych ze strony polskiej narodowości 35 wniosków, wymogi konkursowe spełniło 29 aplikacji. Ogółem przedstawiciele polskiej narodowości w roku 2013 uzyskali 3.835.897 forintów na działalność kulturalną i 7.258.333 forinty na działalność organizacji społecznych.

Mówiono również o przygotowywanych na Węgrzech polonijnych imprezach związanych z Dniem Polsko-Węgierskiej Przyjaźni oraz możliwościach uczestniczenia w obchodach centralnych DPWP, które w tym roku w dniu 23 marca odbędą się w Tarnowie.

Postanowiono, że kolejne posiedzenie OSP odbędzie się w kwietniu br.

(b., foto.: Z. Nyitrai)



KONFERENCJA O PRZYJAŹNI POLSKO – WĘGIERSKIEJ: HISTORIA, EKONOMIA, KULTURA

W dniach 2 – 4 marca br. w Budapeszcie odbyła się konferencja zorganizowana przez Fundację Młodzież Węgierska bez Granic, przy wsparciu węgierskiego Narodowego Funduszu Współpracy. Tematem konferencji była przyjaźń polsko – węgierska. Honorowy patronat nad spotkaniem młodzieży polskiej i węgierskiej objął ambasador dr. Géza Jeszenszky, były minister spraw zagranicznych Węgier. Do konferencji doszło przy współdziale Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Obrady, na które, oprócz młodzieży węgierskiej przybyli studenci polscy z Kielc i Warszawy, a także dość licznie, zainteresowani tematyką przedstawiciele węgierskiej Polonii, odbywały się w budapeszteńskiej siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech oraz na Uniwersytecie Corvinus.

Na konferencji, która trwała trzy dni poruszono następujące tematy: wspólna przeszłość od czasów średniowiecza po niemal dzień dzisiejszy, dylematy współczesnej polityki i ekonomii, problemy przynależności obu krajów do Unii Europejskiej,

a także problemy narodowości polskiej na Węgrzech oraz, z pewnością liczebnie mniejszej, narodowości węgierskiej w Polsce.

Wśród referentów, którzy wygłosili bardzo interesujące wykłady, zawierające także wiele nowych, dotychczas nieznanych informacji byli m. in.: dr Mária Puskely z Uniwersytetu Segedyńskiego, Márton Okos, dziennikarz pisma Erdélyi Napló, dr Tadeusz Kopyś z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr Károly Kapronczay z Muzeum Medycyny im. Semmelweisa, dr Miklós Mitrovics z Instytutu Politologii, prof. dr Géza Jeszenszky, były minister spraw zagranicznych Węgier, dr László Zsinka z budapeszteńskiego Uniwersytetu Corvinus, prof. Grzegorz W. Kołodko z Centrum Badawczego Transformacji, Integracji i Globalizacji przy Akademii Leona Koźmińskiego, dr Milán Constantinovits z Uniwersytetu im. Sz. Istvána, dr Piotr Wiśniewski z warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej oraz studenci polskich i węgierskich uniwersytetów. Obrady oraz dyskusje dotyczyły ewenementu, jakim jest tysiącletnia już przyjaźń polsko-węgierska, jej tła historycznego, a także problemów, jakie niesie współczesność oraz perspektyw, które dostrzega dzisiejsza młodzież, od której przecież zależy kształt przyszłości, także kształt przyszłych kontaktów polsko – węgierskich.

(v.)



Niedziela w Domu Polskim

10 marca o godz. 12 po uroczystej mszy św. w Domu Polskim odbyła się prezentacja książki Piotra Stefaniaka „A titkos szentség. Ukryta świętość”, połączona z otwarciem wystawy poświęconej bł. Ilonie oraz Dniem Kobiet. Na licznie przybyłych gości czekała prezes Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha, Elżbieta Cieśliewicz Molnáné, która powitała przybyłych oraz przewodnicząca Polskiego Samorządu XVIII dzielnicy, Katarzyna Mirosława Balogh. Spotkanie rozpoczęła koncert zespołu Polish Coffee Band. Lider zespołu, Robert Dakowicz, poinformował o zmianie nazwy zespołu, który nosi teraz nazwę Polski Drom. Zespół przy wielkim aplauzie publiczności zagrał przeboje, m. in. Eugeniusza Bodo „Sex appeal” i Mieczysława Fogga „W małym kinie”.

Następnie uroczystego otwarcia wystawy poświęconej bł. Ilonie dokonał ks. Leszek Kryża, były proboszcz Polskiej Parafii Personalnej w Budapeszcie.

Kolejnym punktem programu było przedstawienie książki Piotra Stefaniaka „A titkos szentség. Ukryta świętość”. Autor podczas krótkiego wykładu przybliżył genezę powstania książki i samą niezwykle ciekawą postać bł. Ilony. Narodziła się ona około roku 1200 w mieszczańskej rodzinie w Veszprém. Wychowały ją beginy, stowarzyszenie bogobojnych kobiet, opiekujących się pannami z dobrych domów i pomagające ubogim. Po osiągnięciu 12 roku życia Ilona została w stowarzyszeniu, by już w wieku 20 lat stać się jego przełożoną. Ilona prowadziła głębokie życie duchowe. Na jej ciele pojawiły się stygmaty, uznane przez przedstawicieli Kościoła. Była pierwszą kobietą, u której potwierdzono zjawisko stygmatów. W roku 1240 dzięki staraniom Ilony erygowano na Węgrzech w Veszprém pierwszy klasztor dominikański pod wezwaniem św. Katarzyny. Piotr Stefaniak przedstawił również ikonografie bł. Ilony. W Polsce znajdują się jej dwie podobizny, w Orawce i w Łagiewnikach.

Po części artystyczno-naukowej mężczyźni obdarowali przybyłe panie kwiatami. Wszyscy zostali zaproszeni na obiad, który, podobnie jak koncert zespołu Polski Drom, sponsorował Polski Samorząd XVIII dzielnicy Budapesztu.

(red. foto.: ajn)



19 grudnia 2012 roku w Galerii Ágens przy ulicy Fő 73 (blisko Batthány tér) została otwarta wystawa Veroniki Horváth, młodej utalentowanej węgierskiej artystki pochodzenia polskiego. Uroczystego otwarcia dokonał Zoltán Lublőy, znany projektant ceramiki i porcelany. Zapraszamy na krótką rozmowę z młodą artystką, która w swoich pracach łączy elementy typowo polskie i węgierskie.

Horváth Veronika a Moholy-Nagy Művészeti Egyetemen végzett szilikátipari tervező szakon, porcelán szakirányon 2011-ben. Kb. egy éve kezdett el a porcelán-borostyán ékszerekkel foglalkozni. A 2011-es Designhét (októberben) vendégországa Lengyelország volt. Az egyik kiállításon a borostyán volt a fő téma. Horváth Veronika szebbnél szebb ékszereket látott, hol ezüsttel, hol fával párosították e nagyszerű anyagot. Ekkor döntötte el, hogy porcelánnal fogja párosítani a borostyánt. Elkezdett tervezgetni. Mivel akkor még nem volt kemencéje, csak papírra vetette fel a gondolatait. Az igazi kezdőlökést az adta, amikor meglett a kemencéje, és elkezdte az első darabok gyártását. A borostyán szinte feléledt a porcelán háttérén. Horváth Veronika számára eddig sötétnek és komornak tűnt a borostyán, de erről egy igazi nyári kavalád jutott eszébe. Előhozta a borostyán játékos, vidám, életteli oldalát. A mély tónusokat felváltotta a sokszínűség.

Pár szó a technikáról: a porcelánformák öntéssel készülnek, kétszer vannak kiégetve, egyszer zsengélve, másodszor mázazva (a mázazási hőfok: 1250-1260°C körüli). A borostyánt köcsiszológép segítségével méretre csiszolja (az adott porcelán formához), aztán polírozza őket. A legvégső stádium a két anyag ragasztása.

Horváth Veronika édasanyja lengyel. „Ez nagyban hozzájárult ahhoz, aki most vagyok, s amivel foglalkozom. Egyetlenegy dolog biztos, a lengyel gyökereimnek hála megtaláltam azt az utat, amit járni akarok.” – vallja. Az egyetemi évek alatt sok mindennel foglalkozott, vázáktól készletekig mindent kipróbált, de csak ezeknél az ékszereknél érzett igazán önazonosságot a tárgyaival. Már nem feladatként tekint a tárgykészítésre, hanem belső készítésre készíti őket. Az a célja, hogy a porcelán-borostyán ékszerek ugyanolyan értéket képviseljenek, mint ezüst-borostyán és fa-borostyán társai.

„MOJA BIŻUTERIA JEST DWUJĘZYCZNA JAK JA”

-rozmowa z Veroniką Horváth

Jak zaczęła się Pani fascynacja biżuterią?

Ukończyłam Wyższą Szkołę Rzemiosła Artystycznego na wydziale ceramiki i porcelany w Budapeszcie. Dyplom otrzymałam w roku 2011. Biżuterię z porcelany zaczęłam się zajmować pół roku po ukończeniu studiów. Można powiedzieć, że biżuteria z porcelany jest teraz w modzie na węgierskim rynku. Największe firmy porcelanowe zaczęły się tym zajmować, ponieważ rynek tradycyjnych produktów zmniejszył się. Tradycyjne wyroby porcelanowe, jak np.: naczynia, zestawy do herbaty, kawy, wazony są coraz mniej poszukiwane na rynku, dlatego były potrzebne pewne zmiany.

Praca z jakimi materiałami najbardziej Panią interesuje i dlaczego?

Zajęłam się wyrobem biżuterii z porcelany i z bursztynu. Na pierwszy rzut oka może się wydać, że chodzi o dwa niepasujące do siebie materiały, ale paradoksalnie mają one ze sobą wiele wspólnego. Oba są niezwykle trwałe, mocne, odporne, ale jednocześnie bardzo kruche. Tworzą razem jeszcze silniejszą całość, ale wydają się także być bardziej wrażliwe. Bursztyn na tle porcelany świeci jak słońce. Kiedy promienie słońca dotykają powierzchni bursztynu, ożywiają go.

Czy biżuteria Pani autorstwa jest dostępna w sprzedaży?

Tak, prezentowałam już biżuterię swojego autorstwa na różnych kiermaszach i jarmarkach rękodzielniczych. Zapraszam również na stronę <http://www.vercelain.hu>, gdzie można znaleźć moje prace, a także link do sklepu internetowego, w którym można zakupić wybraną biżuterię – wisiorki, pierścionki i kolczyki.

Jakie są Pani plany na przyszłość?

Moje plany są związane właśnie z wyrobem biżuterii z bursztynu i porcelany, ponieważ to moja prawdziwa pasja. Z tym właśnie chciałabym związać swoją przyszłość. Jeśli chodzi o plany na najbliższe miesiące: planuję pojechać z biżuterią na Jarmark Dominikański, który będzie odbywał się od 27 lipca do 18 sierpnia w Gdańsku. Zależy mi na tym, by Polacy również zapoznali się z moimi pracami, ponieważ chciałabym potwierdzić, iż bursztyn wciąż ma w sobie wiele nieodkrytych tajemnic. Wierzę, że dając coś z siebie, mogę w pewien sposób odkrywać go na nowo.

Czy Pani polskie pochodzenie wpływa w jakiś sposób na Pani twórczość artystyczną?

Nie bez powodu zaczęłam zajmować się właśnie bursztynem, który kojarzy mi się z polskim morzem. W mojej twórczości spotykają się dwie kultury – polska i węgierska, bo sama jestem dwujęzyczna, moja mama, Grażyna Horváth z domu Guzowska, pochodzi z Warszawy. Węgierska porcelana jest znana na całym świecie, podobnie jak polski bursztyn. W moich pracach zostaje więc uchwycony związek między Polską i Węgrami, moje prace to połączenie węgierskości i polskości, a moja miłość do tych dwóch wyjątkowych materiałów jest jak najbardziej szczerą.

Rozmawiała Agnieszka Janiec-Nyitrai

WYSOKIE POLSKIE ODZNACZENIE PAŃSTWOWE DLA WĘGERSKIEGO POLITYKA

12 marca w Ambasadzie RP w Budapeszcie miała miejsce uroczystość wręczenia wysokiego polskiego odznaczenia państwowego węgierskiemu politykowi. Tamás Vargha - sekretarz stanu ds. parlamentarnych w MON odznaczony został przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. Odznaczenie wręczył Roman Kowalski, Ambasador RP na Węgrzech.



Podczas uroczystości obecny był Janusz Karpiński, pełnomocnik Prezydenta miasta Opola ds. kontaktów z zagranicą, który był inicjatorem przyznania węgierskiemu politykowi tego odznaczenia. Tamás Vargha od 2006 roku jest radnym miasta Székesfehérvár, które z Opolem łączą intensywne kontakty partnerskie. Między innymi Tamás Vargha w 2011 roku, w okresie przekazania przez Węgry Polsce przewodnictwa w RUE był m. in. pomysłodawcą sztafety rowerowej pomiędzy obu tymi miastami, a w 2012 r. w Dniu Polsko-Węgierskiej Przyjaźni również dzięki jego staraniom w Székesfehérvár odsłonięty został krzyż upamiętniający polskich oficerów wojskowych, którzy zginęli w Katyniu. Od 2010 roku Tamás Vargha jest posłem Zgromadzenia Narodowego Węgier i wkłada wiele starań w zacieśnianie polsko-węgierskich kontaktów.

Podczas uroczystości wręczenia odznaczenia wielokrotnie podkreślano, że Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP, jest najwyższym polskim odznaczeniem państwowym, jakie przyznawane jest obcokrajowcom, a na Węgrzech niewiele osób zostało nim uhonorowane.

(b.) foto.: MRV

BUDAPESZT: "PRO MASOVIA"

14 marca w przeddzień Święta Narodowego Węgier, 15 Marca, dr Tibor Szép - Sekretarz Urzędu Wojewódzkiego woj. peszteńskiego, oddany przyjaciel osiadłej na Węgrzech Polonii, laureat nagrody św. Władysława, odznaczony został jako pierwszy obcokrajowiec polskim medalem "PRO MASOVIA". To nadzwyczajne odznaczenie, przyznane mu za ogromny wkład - również osobisty - w zacieśnianie partnerskich kontaktów pomiędzy obu województwami, dr. Tiborowi Szépowi wręczył Waldemar Kuliński - Sekretarz - Dyrektor Urzędu Marszałkowskiego woj. mazowieckiego. Uroczystość poprzedziło skądanie wieńców przy tablicy Kossutha, znajdującej się na froncie siedziby woj. peszteńskiego w Budapeszcie. Między innymi o w/w można czytać: <http://www.pestme-gye.hu/sport/kozokos-emlekezes-lengyel>.

(b.)





Küngös – relikwia św. Kingi

9 marca 2013 w Küngös w niewielkiej miejscowości położonej na środkowym Zadunaju Węgier w tamtejszym (budowanym) kościele pw. św. Kingi Arpadówny z udziałem Polonii odbyła się uroczysta msza święta sprawowana przez księdza doktora arcybiskupa Gyulę Márfięgo, w asyście miejscowego proboszcza ks. Zsolta Beke, a Polską Parafię na Węgrzech reprezentował jej były proboszcz ks. Leszek Kryża SChr.

Podczas mszy w kościele umieszczona została przywieziona ze Starego Sącza relikwia św. Kingi.

Miejsce złożenia relikwii oraz obraz przedstawiający św. Kingę namalowany przez Gyöngyi Proksza pobłogosławił veszprémski arcybiskup. W mszy świętej obok wiernych węgierskich – uroczystość zaszczylił sekretarz stanu dr Károly Konrád - obecni byli Polacy, a Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech reprezentowała jego przewodnicząca dr Halina Csúcs Lászlóné wspólnie z Andrássem Buskó – wiceprzewodniczącym OSP. Całość wzbogacił udział Polskiego Chóru Parafialnego św. Kingi z Budapesztu.

Podobne relikwie poza Küngös znajdują się w Egerze, Vecsés oraz Kościele Polskim w Budapeszcie.

(b., foto: B. Pál)

Święto Flagi Państwowej

2 maja obchodzić będziemy Święto Flagi Państwowej. Największej mocy nabiera ono szczególnie na emigracji, daleko od domu, gdzie najmniejszy element związany z Polską i polsnością nabiera wyjątkowo silnego przekazu.

To okazja nie tylko do zmanifestowania patriotyzmu, bo każdy robi to na swój sposób niemal codziennie. To okazja do jego podkreślenia i pokazania innym, że może to być sympatyczną zabawą.

Wszyscy, na swój sposób, starają się zachować tożsamość narodową. Akcję chcemy skierować właśnie do tych, którzy mówią "Tak! Jestem Polką, jestem Polakiem!" Ale są też i obcokrajowcy, którym Polska i polsność jest z różnych przyczyn wyjątkowo bliska i ich także chcemy zachęcić do udziału w projekcie.

Czekamy na zdjęcia Was samych z symbolami narodowymi. Mogą to być kubki z flagą, chorągiewki, koszulki z orzełkiem, polska lub polskobrzmiąca nazwa ulicy czy placu, pomnik, mogą to być kwiaty w kolorze bieli i czerwieni, podkładki pod szklanki, cokolwiek znajdziecie i cokolwiek Wam przyjdzie do głowy. Tutaj wyobraźnia należy do Was. Nie macie niczego takiego pod ręką? Możecie napisać słowo "Polska" na piasku, kredą na chodniku, wyryć na kawałku drewna, cokolwiek przyjdzie Wam do głowy. Techniki i formy nikt nie będzie Wam narzucać.

Na Wasze zdjęcia z polskimi symbolami czekamy do **15 kwietnia**. Później, wraz z kilkoma redakcjami polonijnymi na świecie stworzymy z nich galerię, którą opublikujemy 2 maja.

Przysyłajcie zdjęcia na adres: info@polarityintl.com z dopiskiem kraju, z jakiego do nas piszecie. Mobilizujcie znajomych, rodziny, przyjaciół, nawet jeśli mieszkają w Polsce. To święto dotyczy w końcu nas wszystkich.

Stanowimy ogromną siłę. Dlaczego tego nie pokazać właśnie teraz, z okazji Święta Flagi Państwowej?

Dalsze szczegóły na:

www.polarityinternational.com/pl/component/k2/item/821-galeria-flagi-panstwowej.html

(na podstawie: www.polarityinternational.com/pl)

Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH

ODDZIAŁ SZKOŁY POLSKIEJ W GÖDÖLLŐ

Uczniowie z Gödöllő II półrocze nauki rozpoczęli wyjazdem do Żywca, bratniego miasta Gödöllő. Jak co roku odbywa się tam międzynarodowy festiwal kołęd i pastorałek. Uczestniczą w nim grupy folkloru z 4 krajów wyszehradzkich. Ze strony węgierskiej organizatorem imprezy był tradycyjnie już Samorząd Narodowości Polskiej w Gödöllő. Pojechaliliśmy z grupą śpiewaczą składającą się z młodzieży węgierskiej, która zaprezentowała śliczne zadunajskie i siedmiogrodzkie ludowe kołedy. Celem naszego wyjazdu było nie tylko zapoznanie się z pastorałkami i strojami ludowymi okolic Żywca, ale przede wszystkim sprawdzian umiejętności języka polskiego w roli tłumacza. Nasi uczniowie spisali się na piątkę. Byli łącznikiem nie tylko między młodzieżą węgierską i polską ale też między słowacką i czeską. Przyjęto nas bardzo serdecznie, festiwal był cudowny, a wieczór integracyjny wspaniały. W wolnym czasie zwiedziliśmy zabytki miasta i interakcyjne muzeum piwa. Węgrzy byli zachwyceni całym wyjazdem, a my dumni z naszej drugiej ojczyzny.

Wróciliśmy rozśpiewani, z nowymi znajomościami i zdany egzaminem tłumacza na piątkę.

Elżbieta Jezierska - Szabó



UŚMIECHNIJ SIĘ I POMYŚL PRZEZ CHWILĘ

Co potrafią wymyślić uczniowie w wypracowaniach:

Mickiewicz spotykał wielu ludzi, od których zawsze coś wynosił.

Mickiewicz urodził się w latach 1789 – 1855.

Wisła płynąc przez Żuławy wpada w depresję.

Królowa Jadwiga została świętą, bo Bolesław był wstydlivy.

O matematyce.

Ojciec pyta syna: Co robiliście dzisiaj na matematyce? Szukaliśmy wspólnego mianownika. Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł!

Lekcja chemii.

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny: Jasiu, co ten wzór oznacza? To jest, ojej, mam na końcu języka..... Dziecko wypłuj to natychmiast, bo to kwas siarkowy!

Proszę uzupełnić:

W marcu.....

Kwiecień plecień.....

Jedna jaskółka.....

Gdyby kózka nie skakała

Pieczone gołąbki.....

Póty dzban wodę nosi.....

Kto pod kim dołki kopie.....

Wyszukaj w tekście zwierzęta:

Wczoraj była wielka ulewa.

Biegamy szybko po boisku.

Tam jest bar, a naprzeciw sklep.

Wyjeżdżam jutro na wieś do babci.

Babcia przysłała mi długi list.

Marek kolekcjonuje małe samochodziki.

Przyjemnej zabawy życzy Elżbieta Jezierska - Szabó z uczniami

UWAGA, ZMIANA NAZWY NASZEJ SZKOŁY

Na posiedzeniu OSP, które odbyło się 23 lutego, doszło do oficjalnego zatwierdzenia zmiany nazwy szkoły – instytucji OSP - która obecnie w języku polskim brzmi: POLSKA SZKOŁA NA WĘGRZECH. Nazwa ta od tej chwili oficjalnie obowiązuje i tylko ta nazwa może być używana w stosunku do polskiej szkoły - instytucji OSP.

(red.)

TARNOWSCY PRZYJACIELE WĘGIER

**Z Wiesławą Kozaka- Jaworską –
prezes Tarnowskiego Towarzystwa
Przyjaciół Węgier rozmawia Bożena
Bogdańska-Szadai**

23 marca 2013 roku w Tarnowie odbyły się centralne - międzynarodowe obchody Dnia Polsko-Węgierskiej Przyjaźni. Tarnów zasłużył na to, aby być gospodarzem uroczystości, wszak jest to niewątpliwie najbardziej węgierskie z polskich miast od czasów Jana Zapolyi, poprzez gen. Józefa Bema, aż po rok 1956, kiedy to tarnowianie jako pierwsi pospieszyli Węgrom z pomocą. O węgierskich powiązaniach miasta można obszerniej czytać w 112. numerze „Głosu Polonii”.



Pani Prezes, pomówmy o Państwa Stowarzyszeniu. Kiedy powstało, kto je założył i dlaczego?

Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier rodziło w się w pamiętnym 1956 roku na fali powszechnej sympatii do Węgrów walczących przeciw tyranii i zniewoleniu. Spontanicznie powstał w Tarnowie zespół ludzi pod nazwą Komitet Pomocy Węgrom. W ciągu 2 dni zebrano w Tarnowie 125 litrów krwi, 2 wagony lekarstw, odzieży i żywności. Zebrano również 200 000 zł, które wykorzystano na zorganizowanie wakacji w Polsce pięćdziesięciorgu dzieciom węgierskim z najbardziej poszkodowanych rodzin. Komitet Pomocy Węgrom przekształcił się w Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier i od 6 grudnia 1956 roku, kiedy to został zatwierdzony Statut, rozpoczęło swoją działalność. Członkami założycielami byli m.in. dr Barbara Krupińska, dr Stanisław Ksyk, inż. Norbert Lippóczy, Tadeusz Ratajski, dr Wanda Wróblewska-Składzien. W momencie utworzenia TPW liczyło 39 członków. Pierwszym prezesem Towarzystwa pełniącym tę funkcję przez 10 lat była dr Wanda Wróblewska Składzien. Przez okres 40 lat (aż do śmierci) funkcję wiceprezesa pełnił inż. Norbert Lippóczy - Honorowy Obywatel miasta Tarnowa, który mówił o sobie: "jestem Węgrem z duszą Polaka".

W rodowodzie Towarzystwa, w okolicznościach jego powołania zjednoczyły się dwie najszlachetniejsze tradycje przyjaźni i solidarności naszych narodów. Symbolicznego wymiaru nabiera też fakt, że TTPW powstało i działa w mieście rodzinnym gen. Józefa Bema - wodza walk o wolność Polski i Węgier. Stąd też w celach statutowych TTPW znalazło się upowszechnianie tradycyjnej przyjaźni

między narodem polskim i węgierskim, popularyzowanie wiedzy o Węgrzech oraz Tarnowie, jako mieście urodzin gen. Józefa Bema.

Niewątpliwie rok 1956 był w jakiś sposób decydującym w historii Państwa organizacji. Czym zajmuje się ona dziś i jaki ma charakter, kto do niej należy, czy sprawami tymi interesuje się młodzież?

W okresie od momentu powstania do chwili obecnej TTPW swoją działalnością pozostawiło wiele stałych symboli świadczących o przyjaźni polsko-węgierskiej. Są to między innymi: medalion na frontonie Domu Małych Dzieci im. Józefa Bema i Sándora Petőfiego z głowami ich imienników, pomnik gen. Józefa Bema przy ulicy Wałowej, popiersie Sándora Petőfiego na skwerku przy ulicy Krakowskiej, tablica w brązie Bálinta Balassiego na Zamku w Dębnie upamiętniająca pobyt poety w Polsce, głowa generała Józefa Bema na frontonie szkoły podstawowej jego imienia, popiersie generała Bema w białym mundurze - dar dla szkoły jego imienia w Balatonfüred, odlew miniatury generała Józefa Bema dla miasta Kiskőrös, portret w płaskorzeźbie dr Józsefa Antalla - wielkiego opiekuna Polaków w czasie II wojny światowej - umieszczony na frontonie budynku - siedziby TTPW przy ul. Waryńskiego, tablica w języku węgierskim na budynku, w którym urodził się Józef Bem, tablica w brązie upamiętniająca postać Norberta Lippóczygo na frontonie budynku przy ulicy Mickiewicza, w którym mieszkali państwo Lippóczy, cokół na nagrobku Norberta Lippóczygo, tablica pamiątkowa poświęcona Norbertowi Lippóczyemu na ścianie jego domu rodzinnego w Tállya, wmurowana w 110 rocznicę jego urodzin. Tarnowskie Towarzystwo Przyjaźni Węgier przez cały okres swej działalności prowadzi własną działalność wydawniczą i kolekcjonerską. Posiada własną bibliotekę o tematyce polsko-węgierskiej, która zawiera literaturę, beletrystykę, poezję, słowniki, podręczniki do nauki języka węgierskiego, a także przewodniki, mapy, informatory. Towarzystwo zbiera i gromadzi wszelkie dokumenty potwierdzające kontakty Polski z Węgrami. Organizuje wystawy, spotkania z twórcami kultury węgierskiej, spotkania okolicznościowe z okazji węgierskich świąt narodowych, prowadzi kursy języka węgierskiego. Cyklicznie co dwa lata organizowane są Konkursy Poezji Petőfiego, w których uczestniczą uczniowie tarnowskich szkół podstawowych i średnich oraz konkursy plastyczne „Mały Artysta”, w których biorą udział dzieci w wieku 5-10 lat z przedszkoli i szkół na terenie Polski i Węgier.

Tarnów utrzymuje partnerskie kontakty z kilkoma miejscowościami na Węgrzech. Jaką rolę w tym odgrywa stowarzyszenie?

Tarnów utrzymuje stałe kontakty z miastami Kiskőrös, Veszprém i Miskolc na Węgrzech. Z tymi miastami podpisane są porozumienia o wzajemnej współpracy. Delegacje węgierskie z miast partnerskich biorące udział w ważnych uroczystościach miejskich są zawsze gośćmi TTPW. W czasie tych spotkań omawiane są głównie dalsze kierunki działań w umacnianiu przyjacielskich kontaktów.

Jaki według Pani współczesny wymiar ma owe niespotykane chyba nigdzie indziej na świecie zjawisko, jakim jest magiczna więź łącząca oba nasze narody?

Miasto Tarnów zostało wybrane w tym roku do centralnych obchodów Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, co jest dla nas niewątpliwie wielką radością i zaszczytem. Przyjaźń Polaków i Węgrów ma głębokie korzenie. Zbliży nas historia, tradycja, otwartość i chęć przemian. Nasze narody powiązane są wspólną historią i teraźniejszością. Łączą nas nie tylko tysiącletnie dzieje, ale także wyzwania współczesności. Na nowo odkrywamy ducha dawnej przyjaźni. W minionych dziesięcioleciach, mimo szumnych i pięknie brzmiących deklaracji, stosunki polsko-węgierskie uległy deformacji. Dziś nic nie dzieje się na siłę, a obraz Polski na Węgrzech i Węgier w Polsce znowu nabiera prawdziwych barw. Myślę, że coraz więcej ludzi przekonuje się, że w zmieniającej się Europie Węgrzy i Polacy są na siebie skazani i to nie z przymusu, ale z potrzeby serca i rozumu.

Bardzo serdecznie dziękuję za rozmowę.

Monika Rościszewska – Woźniak jest z wykształcenia psychologiem, a prywatnie mamą pięciorga dzieci. Stworzyła jedno z pierwszych w Polsce przedszkoli integracyjnych, w którym przez 15 lat była dyrektorem. Współtworzyła Fundację Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego, w której obecnie pełni funkcję doradczyny zarządu. Fundacja jest organizacją pozarządową działającą od 2003 roku, której celem jest zapewnienie optymalnych warunków rozwoju i wyrównania szans edukacyjnych wszystkim dzieciom od urodzenia do 10 roku życia. Stworzyła wiele szkoleń i programów edukacyjnych dla nauczycieli przedszkolnych. Jej program „Dobry start przedszkolaka” otrzymał w 2009 r. I nagrodę w „Konkursie na najlepsze programy wychowania przedszkolnego”, zorganizowanym przez MEN i CODN. Jest również autorką wielu felietonów o tematyce wychowawczej oraz publikacji z zakresu jakości pracy przedszkoli i zarządzania oświatą. Napisała podręcznik „Z dzieckiem w świat. Rodzice małych dzieci za granicami”, w którym poruszane są kwestie wychowania dzieci dwujęzycznych oraz dzieci, których rodzice zdecydowali się osiedlić za granicą.

(inf. na podstawie www.frd.org.pl)



**„NIE MOŻNA DRZEWU OBCINAĆ,
POŁOWY KORZENI. ANI PATRZEC
NA ŚWIAT TYLKO JEDNYM OKIEM” –**

Z MONIKĄ ROŚCISZEWSKĄ – WOŹNIAK ROZMAWIA
AGNIESZKA JANIEC-NYITRAI

Dlaczego według Pani tak istotne jest pielęgnowanie dwujęzyczności?

Dwujęzyczność to kontakt z naszymi korzeniami. Nie można drzewu obcinać połowy korzeni. Ani patrzeć na świat tylko jednym okiem. Język to tożsamość. To dostęp do naszych źródeł człowieczeństwa. To dostęp do sposobu myślenia, do znaczeń, to klucz do rozumienia innych ludzi.

Dziecko musi mieć kontakt z obiema rodzinnymi kulturami, obiema historiami. Żadna kultura ani żaden język nie jest ważniejszy niż drugi. To, że dzieci posługują się językiem kraju, w którym mieszkają, jest zrozumiałe. To, że ten język będzie lepiej rozwinięty, to też zrozumiałe. Ale dlatego też ten drugi język (język rodzica lub rodziców) musi być pielęgnowany.

W jaki sposób możemy wpływać na rozwój dwujęzyczności u dzieci?

Wpływać możemy tylko własnym przykładem. Szukajmy przyjaciół wśród Polonii, kontaktujmy się często z rodziną i przyjaciółmi z Polski. Zapraszajmy do siebie osoby, które z Polski przyjeżdżają na krótko. Szukajmy ciekawych wydarzeń, w których biorą udział Polacy. Nie odwracajmy się od polskich gazet, kultury czy wydarzeń sportowych. W dzisiejszych czasach nie jest łatwo znaleźć pozytywne wiadomości i przekazy w gazetach czy telewizji. Poszukajcie takich, które Was najmniej denerwują, są najbliższe Waszemu systemowi wartości. Lepiej, żeby dla Waszych dzieci wiedza o Polsce nie była naznaczona Waszą irytacją, gniewem czy zniechęceniem.

Jeśli dzieci mówią do nas w języku kraju, a nie rodzinnym – trudno. Warto im przypominać, że oczekujecie rozmowy po polsku. Komunikacja powinna przebiegać wprost: Wolę, żebyś

mówił do mnie po polsku. Łatwiej mi się skupić na Twoich sprawach.

Jak rozwijać umiejętność mówienia i pisania po polsku w rodzinach dwujęzycznych?

Niezależnie od wieku dziecka, język rodzinny musi być słyszany w domu. Najlepiej, żeby rodzice mówili do dzieci w swoim ojczystym języku. Mogą sprowadzać książki z rodzinnego kraju, czytać dzieciom bajki na dobranoc, śpiewać piosenki. Im starsze dziecko, tym ważniejsza jest atrakcyjność języka. Warto sprowadzać ciekawe filmy, stwarzać dostęp do gier w rodzinnym języku. Umożliwić kontakt z rówieśnikami, przez Internet lub bezpośrednio. Facebook czy inne media społecznościowe nie dają co prawda przykładu pięknej polszczyzny, ale na pewno umożliwiają nastolatkom utrzymanie się w głównym nurcie przekazu i zainteresowań rówieśników.

Coraz gorzej idzie pisanie listów, zwłaszcza do dziadków czy cioć. Może więc stwórzcie wspólną rodzinną książkę o Waszej rodzinie? Albo napiszcie wspólną bajkę czy opowiadanie? Dobra, prosta forma to także komiksy.

Jakie błędy najczęściej popełniają rodzice w rodzinach dwujęzycznych i jak się ich wystrzegać?

Nie wiem, jakie błędy popełniają rodzice. Wiem, jakie ja popełniałam. Zamieniałam się w nauczycielkę. Poprawiałam wymowę, sprawdzałam poprawność, podsuwałam książki i podręczniki szkoły polskiej. Bardzo (może za bardzo) zależało mi, żeby dzieci uczyły się w takim samym stopniu po angielsku, jak po polsku. To jest niemożliwe, choćby dlatego, że na naukę polskiego zostaje naprawdę mało czasu. Więc trzeba się pogodzić z tym, że umiejętność pisania będzie najslabiej rozwinięta.

Bardzo ważne jest czytanie i mówienie.

Z drugiej strony kolejnym błędem, jaki przychodzi mi do głowy jest odwracanie się od języka. Znam rodziny Polaków na obczyźnie, którzy w pewnym sensie wstydzą się swojego pochodzenia. Nie mówią po polsku poza domem, nawet jeśli są razem np. w sklepie. Dzieci dostają wtedy komunikat, że ojczysty język to coś gorszego.

Które momenty w rozwoju umiejętności językowych dziecka z rodzin dwujęzycznych są krytyczne? Co należy wtedy robić?

Polecam książkę Bogumiły Baumgartner „Przeżyć dwujęzyczność. Jak wychować dziecko dwujęzyczne”. Autorka na przykładzie własnej rodziny mieszkającej w Bawarii pokazuje w przystępny sposób, jak uporać się z tym wielkim wyzwaniem, którym niewątpliwie jest wychowanie dziecka dwujęzycznego.

Tak naprawdę okres krytycznej wrażliwości mózgu do naturalnego nabywania („wchłaniania”) języka drugiego jako własnego osiąga swoje apogeum ok. 3-5 roku życia. Potem coraz większe znaczenie ma uczenie się na pamięć. Dlatego tak ważne jest, żeby do niemowlaków w ogóle mówić, a w rodzinach dwujęzycznych - mówić w obu językach. Być może dziecko zacznie mówić nieco później lub będzie mylić słowa z obu języków, ale wkrótce to się wyrówna, a dziecko będzie mogło przedstawiać się z jednego na drugi język, tak jak się włącza światło.

Czy mogłaby Pani podać przykłady zabaw, które rozwijają umiejętności językowe u dzieci?

Trochę pisałam o tym w książce „Z dzieckiem w świat. Rodzice małych dzieci za granicami”. Książka jest dostępna w formacie pdf na stronie internetowej http://www.polska-szkola.pl/file.php/1/poradniki/poradnik_dzieci_web.pdf. Polecam wszystkie zabawy językowe, które dają radość. Nawet najbardziej absurdałne. Tworzenie dowcipnych i bezsensownych rymów. Zabawy w zagadki, podpisywanie produktów (np. słoików w spiżarni) zabawnymi nazwami. Zostawianie liścików dzieciom, pisanie komunikatów na tablicy ogłoszeń domowych, rymowanki, słowa na określonej literę. Gry w skrabble (wcale nie na punkty, można np. na głupie wyrazy), wszystkie gry towarzyskie, zwłaszcza te, w których trzeba tłumaczyć, co się robi.

Dla małych dzieci świetne są rymowanki, piosenki, filmy i dobranocki z polskimi bohaterami albo w polskim tłumaczeniu. Książki po polsku są dobre w każdym wieku.

Dla starszych i poważniejszych polecam dobrą poezję śpiewaną przez młodych aktorów i w ogóle polskie piosenki.

Tak naprawdę to każda sytuacja wspólnej wyprawy czy wyjścia jest okazją do rozwoju języka. Przecież można wybrać się nad rzekę, w celu poszukiwania kijanek albo na łakę obserwować ptaki i świetnie się bawić słowami.

Myślę, że jednak sekretem jest po prostu kontakt z dzieckiem i wspólne robienie różnych rzeczy. Taka, trochę na pierwszy rzut oka oczywista rada, ale uniwersalna. Niezależnie od liczby języków w domu.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w pracy z dziećmi i dla dzieci.

AZ ORSZÁGOS LENGYEL ÖNKORMÁNYZAT KÖZGYŰLÉSE

14/2013.(II.23.) OLÖKGY HATÁROZATA ALAPJÁN

PÁLYÁZATOT HIRDET

2013. ÉVRE

magyarországi lengyel civil szervezetek és magánszemélyek részére kulturális, anyanyelvi, hitéleti rendezvények és kiadványok támogatására

1) Általános tudnivalók:

a) **A támogatás célja:** a magyarországi lengyelség kulturális, anyanyelvi, hitéleti hagyományainak ápolása érdekében szervezett rendezvények és kiadványok támogatása.

b) **Támogatási kérelmet nyújthat be:** minden magyarországi lengyel szervezet.

c) **A támogatás formája:** vissza nem térítendő, bruttó támogatás. A pályázaton elnyert összeget a mindkét fél által aláírt szerződés birtokában, a rendezvény időpontja előtt 1 héttel utalja az Önkormányzat a támogatott fél szerződésben megadott számlájára.

A pályázaton elnyerhető összeg országos jelentőségű rendezvényekre legfeljebb 300 ezer Ft, helyi rendezvényekre legfeljebb 50 ezer Ft.

2) A támogatási kérelem benyújtásának módja, helye és határideje:

a) A kérelmet kizárólag a felhívás mellékletét képező adatlapon, és a kötelező mellékletek csatolásával lehet benyújtani. Kötelező mellékletek:

- program a kulturális rendezvény, ill. kiadvány lengyel vonatkozásának hangsúlyozásával (hagyományőrzés, történelmi előadás a lengyel nyelv használatával, stb.)

- részletes költségvetés az önrész, egyéb támogatótól kért, ill. kapott támogatás és az OLÖ-től kért támogatás feltüntetésével

- nyilatkozat arról, hogy a Kérelmezőnek nincs köztartozása.

b) **A projekt megvalósításának határideje:** 2013. január – 2013. december 31.

c) **A kérelem beérkezési határideje:** 2013. március 31.

d) **A kérelem benyújtásának helye:** Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala, 1102 Budapest, Állomás u. 10.

3) **Döntés:** A pályázatok elbírálását az Országos Lengyel Önkormányzat Kulturális Bizottsága végzi, javaslata alapján az Önkormányzat Közgyűlése dönt, előreláthatólag 2012. április 13-i közgyűlésén.

4) **Szerződéskötés:** a döntéshozatal követő 2-4 héten belül, az esedékesség sorrendjében.

5) **Elszámolás:** A Támogatott a pályázat útján elnyert összegről a rendezvény megvalósítása, ill. a könyv/brosúra kiadása után 1 hónappal, hitelesített számlamásolatokkal köteles elszámolni. Az elszámolás teljes körű kell, hogy legyen: az önrésszel és az egyéb szervezetektől kapott támogatással is el kell számolnia az eredeti költségvetés alapján, de számlamásolatot csak az OLÖ-től kapott összegre vonatkozóan kell beküldeni.

Amennyiben az elszámolás nem történik meg időben és elfogadható módon, Támogatott köteles a kapott összeget visszafizetni, és a következő két évben az Önkormányzat kizárja a pályázók köréből.

Részletek, jelentkezési lap: www.polonia.hu

CO BYŁO? CO BĘDZIE?

CO BYŁO?

- W dniu 2 lutego w hotelu Danubius Aréna w Budapeszcie Stołeczny Samorząd Polski wspólnie z SNP XIII i XVIII dzielniczy zorganizował BAL POLONII. To tańca przygrywał zespół CORAL, a gościem specjalnym balu był Wojciech Korda.
- W dniu 2 lutego odbył się BAL KARNAWAŁOWY w przedszkolu przy PSK im. J. Bema.
- W dniu 3 lutego Oddział POKO - Óhegy u.11 zorganizował wykład na temat Sanktuariów Maryjnych na Węgrzech.
- W dniu 7 lutego w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. J. Bema odbyło się spotkanie z okazji TŁUŚTEGO CZWARTKU.
- W dniu 9 lutego w Hotelu FLAMENCO w Budapeszcie Ogólnokrajowy Samorząd Polski zorganizował BAL POLSKI.
- W dniu 11 lutego SKP p.w. św. Wojciecha zorganizowało tradycyjne Spotkanie Chorych i Seniorów w Domu Polskim z okazji Światowego Dnia Chorych, a poprzedziła je msza św. w Kościele Polskim.
- W dniu 16 lutego w salonie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema w Budapeszcie, Samorząd Polski V dzielnicy zorganizował koncert fortepianowy w wykonaniu znakomitego węgierskiego pianisty, wybitnego konesera muzyki polskiej Alexa Szilasiego.
- W dniu 23 lutego w Budapeszcie na spotkaniu plenarnym zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech.

CO BĘDZIE?

- W dniu 1 kwietnia msza święta w Kościele Polskim w Budapeszcie rozpocznie się o godz. 10.30, wieczornej mszy polskiej nie będzie.
- W dniu 4 kwietnia o godz.

19.00 w Centrum Kultury im. Józsefa Attili (XIII dzielnica, pl. Józsefa Attili) odbędzie się otwarcie wystawy pochodzącej ze zbiorów Muzeum i Archiwum WP pt. „Razem na tatrzańskie szczyty”, o wystawie opowie dyrektor tego muzeum dr Konrad Sutarski. Wernisażowi towarzyszyć będzie występ zespołu „Polonez” z tańcami żywiołymi oraz polski poczęstunek.

• W dniu 6 kwietnia członkowie PSK im. J. Bema uczestniczyli będą w Dniach Historycznych w Isaszeg.

• W dniu 7 kwietnia w kościele św. Krzyża w Tata, gdzie znajduje się tablica poświęcona pamięci ofiar Katynia, z inicjatywy tamtejszego SNP sprawowana będzie okolicznościowa msza święta oraz odbędzie się uroczystość składania wieńców.

• W dniu 7 kwietnia w Polskiej Szkole na Węgrzech (Bp. X dzielnica, ul. Állomás 10) odbędzie się konkurs recytatorski. Podczas uroczystości tej ogłoszone też zostaną wyniki konkursu dziennikarskiego.

• W dniu 7 kwietnia o godz. 12.00 Oddział POKO przy ul. Óhegy 11 w Budapeszcie organizuje otwarcie wystawy z okazji 40-lecia Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie pt. „40 lat minęło”. Otwarcia wystawy dokona kierownik tej szkoły, Beata Mondowicz.

• W dniu 10 kwietnia nastąpi w Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii w Budapeszcie otwarcie wystawy plastycznej Roberta Świerkiewicza „Ręka i serce Chopina”. Początek o godz. 17.00.

• W dniu 10 kwietnia o godz. 18.00 w Kościele Śródmiejskim (V dzielnica) w Budapeszcie odprawiona będzie polsko-węgierska msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej.

• W dniu 12 kwietnia o godz. 15.00 w siedzibie SNP IV dzielnicy Budapesztu odprawiona będzie msza święta w intencji por. Bogumiła

Sutarskiego zamordowanego w Starobielsku, a następnie Konrad Sutarski (syn porucznika) przedstawi książkę „Mój Katyń”.

• W dniu 12 kwietnia o godz. 17.00 w Kościele Polskim w Budapeszcie odbędzie się Nabożeństwo Fatimskie.

• Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne w Érdzie serdecznie zaprasza na spotkanie literackie organizowane w dniu 13 kwietnia 2013 r. o godz. 15.00, w Bibliotece Miejskiej im. Zoltana Csuki. O książce pt. Portret rodzinny. Burzliwe losy moich polskich i węgierskich przodków rozmawiamy z autorem Gezá Csébyem poetą i tłumaczem.

• W dniach 18-20 kwietnia w Polskiej Szkole na Węgrzech (Bp. X dzielnica, ul. Állomás 10) odbywały się będą egzaminy ECL.

• W dniu 20 kwietnia w Budapeszcie na posiedzeniu plenarnym zbierze się Ogólnokrajowy Samorząd Polski.

• W dniu 21 kwietnia o godz. 10.30 w Kościele Polskim w Budapeszcie sprawowana będzie msza św. w intencji członków Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech z okazji święta patrona tego stowarzyszenia św. Wojciecha. Podczas mszy świętej wystąpi Chór parafialny św. Kingi.

• W dniu 23 kwietnia w bazylice św. Stefana w Budapeszcie sprawowana będzie msza święta z okazji święta patrona tego stowarzyszenia św. Wojciecha.

MI VOLT?

• Február 2-án lezajlott a Fővárosi Lengyel Önkormányzat, a XIII. és XVIII. kerületi LNÖ-k által közösen szervezett Lengyel Bál a budapesti Danubius Aréna hotelben. A talpalávalót a CORAL együttes szolgáltatta; a bál meghívott vendége Wojciech Korda volt.

• Február 2-án farsangi bált tartottak a Bem J. LKE mellett

működő óvodában.

• Február 3-án a LOKK Óhegy utcai részlegében magyarországi Mária-kegyhelyeket bemutató előadásra került sor.

• Február 7-én torkos csütörtök alkalmából farsangi mulatságot tartottak a Bem J. Lengyel Kulturális Egyesületben.

• Február 9-én az Országos Lengyel Önkormányzat szervezésében Lengyel Bál zajlott a budapesti Hotel Flamencoban.

• Február 11-én a betegek világnapja alkalmából a Szent Adalbert LKE megrendezte az idős és beteg emberek hagyományos találkozáját a Lengyel Házban, amelyet mise előzött meg a Lengyel Templomban.

• Február 16-án az V. kerületi LNÖ szervezésében zongorakoncertre került sor a budapesti Bem J. Lengyel Kulturális Egyesület szalonjában, amelyen az ismert magyar zongorista, a lengyel zeneművek kiváló magyar tolmácsolója, Szilasi Alex lépett fel.

• Február 23-án, Budapesten tartott plenáris testületi ülést az Országos Lengyel Önkormányzat.

MI LESZ?

• Április 1-jén, 10.30-kor kezdődik a szentmise a budapesti Lengyel Templomban, az esti lengyel szentmise pedig elmarad.

• Április 4-én, 19 órakor lesz az Együtt a tátrai csúcsokra című kiállítás megnyitója a József Attila Múvelődési Házban (a XIII. kerületi József Attila téren), amelynek anyaga a Magyarországi Lengyel Múzeuma és Levéltára gyűjteményéből származik. A kiállítást a Múzeum igazgatója, dr. Sutarski Konrád fogja bemutatni. A Polonez együttes gurál táncokkal lép fel, és lengyel ételeket is lehet majd kóstolni.

• Április 6-án a Bem J. LKE tagjai részt vesznek az Isaszegi

Történelmi Napokon.

- A tatai LNÖ kezdeményezésére április 7-én a helyi Szent Kereszt Templomban a katyni áldozatok emléktáblájának ünnepélyes megkoszorúzásával egybekötött szentmise lesz.

- Április 7-én versmondó versenyt rendeznek az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskolában (Bp. X. ker. Állomás u. 10.), melynek keretében kihirdetik az újságírói verseny győztesét is.

- Az LKK Óhegy utcai részlege kiállítást szervez a Lengyel Nagykövetség mellett működő Iskolai Konzultációs Pont 40 éves fennállása alkalmából. A „40 év elteltével” című kiállítást április 7-én 12 órakor nyitja meg az iskola igazgatója, Beata Mondowicz.

- Április 10-én 17 órai kezdettel lesz Budapesten a Magyarországi Lengyelség Múzeumában Robert Świerkiewicz Chopin keze és szíve című képzőművészeti kiállításának megnyitója.

- Április 10-én 18 órakor lengyel-magyar szentmisét mutatnak be az V. kerületi Belvárosi Templomban a szmolenszki légikatasztrófa áldozataiért.

- Április 12-én 15 órai kezdettel szentmise lesz a Budapest IV. kerületi LNÖ székházában, amelyen a Starobielskben meggyilkolt Bogumił Sutarski hadnagyrá fognak emlékezni, majd ezt követően a fia,

Konrad Sutarski mutatja be Az én Katyńom című könyvét.

- Április 12-én 17 órakor Fatimai Szentmise lesz a budapesti Lengyel Templomban.

- Április 13-án, 15 órai kezdettel irodalmi délután lesz Cséby Géza költővel és műfordítóval Érden, a Csuka Zoltán Könyvtárban. A szerző bemutatja a „Családi portré. Lengyel és magyar felmenőim viharos sorsa” című könyvét.

- Április 18-a és 20-a között ECL nyelvvizsgák zajlanak az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskolában (Bp., X. ker. Állomás u. 10.)

- Április 20-án általános testületi ülésre gyűlik össze Budapesten az Országos Lengyel Önkormányzat.

- Április 21-én Szent Adalbert ünnepének alkalmából a budapesti Lengyel Templomban a 10.30-kor kezdődő szentmisét a róla nevezett Magyarországi Lengyel Katolikusok Egyesülete tagjaiért ajánlják fel. A misén a Szent Kinga egyházi kórus is énekelni fog.

- Április 23-án a budapesti Szent István bazilikában szentmise lesz a Szent Adalbertől nevezett Egyesület patrónusa ünnepének alkalmából.

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.

(b.)

"Róża"

W tym miesiącu wybrałam film, który otrzymał nagrodę publiczności w Gdyni i w Warszawie i został okrzyknięty najlepszym filmem 2011 roku. Nosi tytuł: „Róża”. Jest to poruszająca opowieść o miłości zdawałoby się niemożliwej. 2 lata temu był to najbardziej oczekiwany polski film. Akcja toczy się po zakończeniu II wojny światowej. Opowiada o mieszkańcach Mazur i o ich dramatycznych losach, o ludziach, którzy z trudem próbowali się odnaleźć w nowej rzeczywistości swojego kraju.

Poznajemy żołnierza AK, który wędruje przez Mazury. Pod koniec wojny stracił wszystko, co kiedyś się dla niego liczyło. Zatrzymuje się u Róży, która sama jest w ciężkiej sytuacji, mimo że posiada wielkie gospodarstwo, ale podczas wojny straciła męża. Najpierw przyjmuje Tadeusza chłodno, ale pozwala mu przenocować. On odwdzięcza się za gościnę, pomaga jej w obejściu. Róża nie przyznaje się do tego, ale czuje się samotna i bezradna. Tak mija dzień po dniu, kobieta coraz bardziej przyzwyczaja się do obecności Tadeusza, do jego pomocnej dłoni i męskiego charakteru, a między dwojgiem ludzi z odległych światów rodzi się miłość... Czy jest to możliwe?

Jedna z piękniejszych scen w filmie to ta, w której Róża i Tadeusz siedzą przy stole. Pali się świeca, zaledwie rozjaśniająca mrok, a oni patrzą się na siebie, jakby się nie liczyło ani wczoraj, ani jutro, co było i co będzie, jakby czas się zatrzymał, a oni są od długich miesięcy wreszcie znów szczęśliwi.

W głównych rolach wystąpili Marcin Dorociński i Agata Kulesza. Dramat wyreżyserował Wojciech Smarzowski, twórca „Wesela” i „Domu złego”. Na portalach internetowych możemy przeczytać przeróżne opinie na temat tego niezwykle filmu, jak na przykład: „wybitny, dotykający wielu przemilczanych tematów” albo „zapadł mi w pamięć bardzo mocno. Marcin Dorociński jeszcze raz udowodnił, że jest świetnym aktorem” lub „niesamowity film, nie mogę dojść do siebie. Polecam absolutnie każdemu dorosłemu.”

Oczywiście są osoby, które mają inne zdanie, które twierdzą, że brutalność obrazów jest przerażająca, że nie byli przygotowani na takie wstrząsające zdjęcia.

Ja jednak uważam, że film ten jest wart uwagi, ponieważ oprócz brutalności, niesie w sobie wielkie prawdy, sporo ciepła i daje do myślenia. Ukazuje też w sposób bardzo ciekawy psychologiczny portret spragnionej miłości kobiety.

Veronika Papp

A 2011-ben elkészült Róża című lengyel film a második világháború idején játszódik Mazuriában, ahol egy AK tiszti menedéket talál egy éjszakára a frissen megözvegyült Rózánál. Habár az asszony hívős és távolságtartó, a férfi segít neki a ház körül, ezzel hálálja meg szállásadója jóindulatát. Ahogy telnek a napok, a nő egyre inkább levetkőzi a teljes önállóság álarcát és hagyja a férfinak, hogy segítsen. Az idő múlásával pedig egymásba szeretnek...

A III. kerület (Óbuda) Önkormányzata és a helybéli LNÖ április 13-án 11 órai kezdettel emlékünnepeket szervez a Katyni Mártírok parkjában, ahol a helyi LNÖ 18 órára mécsesgyújtással egybekötött megemlékezésre is vár mindenkit.

Samorząd III dzielnicy Budapesztu (Óbuda) wraz z tamtejszym SNP w dniu 13 kwietnia o godz. 11.00 organizuje uroczystość wspomnieniową w Parku Męczenników Katynia, gdzie o godz. 18.00 SNP organizuje spotkanie połączone z zapaleniem zniczy

Święta Wielkiej Nocy, czyli inaczej Święta Zmartwychwstania Pańskiego, należą do najważniejszych świąt katolickich w roku. Noszą w sobie i smutek Śmierci Chrystusa, i radość Jego Zmartwychwstania. W Polsce ze Świętami Wielkanocnymi związanych jest wiele tradycji i obyczajów. Ostatni, najweselszy tydzień karnawału od tłustego czwartku do kusego wtorku obfituje w wymyślne zabawy i wykwintne posiłki, najczęściej tłuste i słodkie. Jak pisał Oskar Kolberg „...do uczty wchodziły koniecznie pączki, chrust czyli faworki, różnego rodzaju bliny, racuchy i pampuchy”. W tłusty czwartek krakowskie przekupki urządzały babski „comber” – od świtu na ulicach miasta roztańczone kobiety „polowały” na nieżonatych mężczyzn. Po wsiach krążyły pochody przebierańców, obwoząc różne wcielenia Zapustu i zapowiadając rychły koniec karnawału.

O północy we wtorek zabawa zapustna ustępuje miejsca powadze i umartwieniu, a kolejny dzień - Środa Popielcowa - rozpoczyna czterdziestodniowy post. Chrześcijanie w tym dniu biorą udział w Zgromadzeniu Eucharystycznym, w czasie którego po homilii następuje obrzęd poświęcenia i posypania głów

W kościołach odprowadzane są nabożeństwa Drogi Krzyżowej, a w godzinach wieczornych wierni licznie gromadzą się, aby brać udział w specjalnej liturgii wielkopiątkowej. Składa się ona z procesji, leżenia krzyżem przed obnażonym ołtarzem, liturgii słowa i rozszerzonej modlitwy powszechnej. Druga część to uroczyste odsłonięcie i adoracja krzyża, a trzecia Komunia św. kapłana celebrującego i wiernych. Na zakończenie kapłan uroczystie przenosi Najświętszy Sakrament do tzw. „Grobu Pańskiego”, gdzie wierni będą przybywać na adorację i trwać na modlitwie aż do Mszy św. rezurekcyjnej.

Od XV wieku wznoszono w Europie tzw. kalwarie symbolizujące miejsce, gdzie dokonała się męka Syna Bożego. Najstarsza powstała w latach 1405-1420 w Hiszpanii. W Polsce pierwszą z nich była Kalwaria Zebrzydowska koło Lanckorony, słynne są również Góra Kalwaria pod Warszawą, Kalwaria Pałacowa koło Przemyśla, Góra Klasztorna koło Piły i Kalwaria Świętokrzyska. W okresie, gdy dostęp do „świętego miasta” był utrudniony, pielgrzymując do takiej kalwarii można było uzyskać takie same odpusty, jak w czasie pielgrzymki do Jerozolimy.

Alleluja – polskie tradycje wielkanocne

popiołem. Jest to zewnętrzny znak publicznej pokuty. Kapłan wypowiadając słowa „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię” przypomina o potrzebie wewnętrznej przemiany człowieka. Czas od Środy Popielcowej do piątej niedzieli Wielkiego Postu w liturgii Kościoła katolickiego ma charakter wybitnie pokutny. Jest to czas nawrócenia, czas rozmodlenia i wyciszenia. W piątą niedzielę Wielkiego Postu rozpoczyna się okres pasyjny, czyli rozważanie Męki i Śmierci Chrystusa.

Niedziela Palmowa to wprowadzenie w przeżycia Wielkiego Tygodnia. Liturgia rozpoczyna się od poświęcenia gałązek palmowych, a w naszej strefie klimatycznej – wierzbowych i innych roślin rozwijających się wczesną wiosną. Gałęzie wierzby ścinano już w Środę Popielcową, wstawiano do naczynia z wodą, by zazieleniły się na Kwietną Niedzielę (czyli Niedzielę Palmową). Wierzbowe gałązki przybiera się bukszpanem, barwieniem lub borówką. W niektórych rejonach Polski do kościoła przynosi się pięknie zrobione i ozdobione kilkumetrowe palmy. Palma wielkanocna miała chronić ludzi, zwierzęta, domy i pola przed czarami, ogniem i wszelkim złem. Bazie oberwane z poświęconej palmy mieszano z ziarnem siewnym, które podkładano pod pierwszą zaoraną skibą, co miało zapewnić obfite plony. Po powrocie z nabożeństwa chłostano się poświęconą palmą, wołając przy tym: „Nie ja biję – palma bije. Wierzba bije, nie zabije. Za tydzień Wielki Dzień. Za sześć nocy Wielkanoc.”

Święte Triduum Paschalne stanowią trzy wielkie dni Wielkiego Tygodnia. Nie rozpoczyna ich zegar bijący o północy, lecz Msza Święta Wieczerzy Pańskiej Wielkiego Czwartku celebrowana pod wieczór. Zmienia się całkowicie nastrój liturgii. Pokutny kolor fioletowy ustępuje miejsca bieli. Jest to dzień ustanowienia Eucharystii i sakramentu Kapłaństwa. W czasie radosnego śpiewu „Chwała na wysokości Bogu” dzwonią wszystkie dzwony świątyni, by umilknąć potem aż do sobotniego wieczoru. Jest to niezwykle doniosły i wzruszający moment. Po Mszy św. kapłan przenosi Najświętszy Sakrament do kaplicy wystawienia dawniej zwanej „ciemnicą”. Tabernakulum zostaje otwarte i puste, a ołtarz główny jest odarty z obrusa. Wielki Piątek to dzień męki i śmierci Chrystusa na Krzyżu. Obowiązuje w tym dniu post ścisły, dzień modlitwnej ciszy. Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie celebruje się Mszy św.

Kalwaria może mieć również znaczenie symboliczne i patriotyczne, jak na przykład Kalwaria węgierska (węg. Magyar Kálvária) w Sátoraljaújhely - zespół 14 pomników, ustawionych na wzór stacji Męki Pańskiej, na których upamiętniono 38 miast dawnych Wielkich Węgier, utraconych w wyniku traktatu w Trianon w 1920. Pomniki przypominają miasta, które znalazły się poza terytorium dawnych Węgier.

Wielka Sobota to dzień spoczynku Pana w grobie, to dzień cichej nadziei i modlitewnego oczekiwania na cud zmartwychwstania. W kościele wierni adorują Grób Chrystusa. Warta straży przy grobie, być może nawiązuje do warty żołnierzy rzymskich. W Pruchniku koło Sanoka straż pełnią kilińszczacy w kontuszach z szablami, ich rodowód sięga końca XIX wieku. Z czasów jeszcze wcześniejszych, jak mówi miejscowa tradycja, z czasów odsiedzy wiecheńskiej, wywodzą się „Turki wielkanocne”. Są to malowniczo odziane oddziały, które po mszy rezurekcyjnej popisują się perfekcyjną musztrą.

Przez cały niemal sobotni dzień trwa istna pielgrzymka do kościołów. Rodzice i dzieci w świątecznych strojach niosą w koszykach pokarmy do święcenia. W koszyczku znajduje się chleb przypominający „chleb żywy, który zstąpił z nieba”, jajka - kolorowe pisanki – symbol życia budzący radość w sercach oraz wędliny i baranek wielkanocny (z ciasta lub z cukru) – przenoszący myśli i serca wierzących w zamierzchnią pierwszą noc paschalną, noc Bożego zmiłowania się nad narodem wybranym, czyli wyjścia z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej. Do święcenia niesiony jest również chrzan, sól i pieprz, które są odpowiednikami biblijnych gorzkich ziół. W Starym Testamencie spożywano z nimi mięso wielkanocnego baranka.

Liturgia wielkosobotnia składa się z czterech części. Są to: Liturgia światła. Najpierw wierni gromadzą się wokół ogniska płonącego przed kościołem, kapłan w uroczystej procesji z wielką świecą paschalną poświęca ją wraz z nowym ogniem, wnosi światło do ciemnego kościoła i śpiewa Orędzie Paschalne. Czytania biblijne. Rozważmy w nich wielkie dzieła, które uczynił Bóg od samego początku dla swojego ludu. Liturgia chrzcielna. Następuje poświęcenie wody chrzcielnej. Wierni odnawiają przyrzeczenia chrzcielne i jako odrodzeni z wody i Ducha Świętego uczestniczą w czwartej części. Msza Paschalna, w której zabrzmiały wszystkie dzwony świątyni i radosne trzykrotne „Alleluja” wielkanocne. Zgodnie ze starą tradycją wierni zabierają

LENGYEL HÚSVÉTI HAGYOMÁNYOK

A húsvét – Urunk feltámadásának ünnepe – a katolikus évkör egyik legfontosabb ünnepe. Kettős jellege magában foglalja a Krisztus halála fölött érzett szomorúságot és feltámadásának örömet. Lengyelországban rengeteg szokás és hagyomány kötődik a húsvéthoz és a nagybőjti időszakhoz. A farsang farka fergeteges utolsó héttel zárul, amely a torkos csütörtöktől húshagyó keddig tart. Hamvazószerdán megkezdődik a negyvennapos böjt. „Térjete meg és higgyetek az evangéliumban!” – mondja a pap, mielőtt a bűnbánat külső jeleként hamuval jelöli meg a hívek homlokát. A nagybőjt a befelé fordulás, az elcsendesedés és az imádság időszaka. A nagybőjt ötödik vasárnapjával, virágvasárnapkal kezdődik a nagyhét. A szentelt pálmaágak – melyeket az éghajlati viszonyok miatt Lengyelországban más növények is helyettesíthettek – a népi hiedelemben rontáshárító erővel bírtak, és fontos szerepet kaptak a helyi népszokásokban. A nagyhét egyházi liturgiájához – habár az a világon mindenhol egységes – számos nemzeti jellegű szokás kötődik. Ilyenek pl. a húsvéthoz kapcsolódó népénekek; a szentsír pénteki őrzésének szokása; a húsvéti ételszentelés; a vasárnapi terített asztal a húsvéti báránnyal és piros zászlóval, a fehér barsccsal, tormás sonkával, kolbásszal és pástétommal; a szentelt tojással való osztózás szokása és a hozzá kapcsolódó jókívánságok stb. A kálvária-építés szokása a XV. századtól kezdve terjedt el Európában. A kálvária a Szentföldet idézte meg a hívek számára, ahová húsvéti zarándoklatot tehettek, ami kiváltotta az abban az időben ellehetetlenült jeruzsálemi zarándoklatot. Lengyelországban is számos híres keresztút található. Húsvéthétfő elsősorban a családi ünnep jegyében telik, ahol fontos szerepet kap mind a közönséges, mind a szentelt víz. A locsolkodás lengyel neve *śmigus-dyngus*, amely két különböző eredetű szokást egyesít magában. Talán ebből a rövid áttekintésből is kitűnik, hogy a lengyel húsvéti szokások rendkívül sokrétűek és gazdagok, érdemes őket jobban megismerni és ápolni, továbbhagyományozni.

• do domu trochę wody poświęconej przez •
• kapłana podczas liturgii chrzcielnej. •

Najważniejszym dniem jest oczywiście Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – o północy lub o świcie we wszystkich kościołach odprawia się tzw. Rezurekcję, czyli Mszę św. o Zmartwychwstaniu Pańskim. Najpierw kapłan udaje się do Grobu Chrystusa, bierze Najświętszy Sakrament i wyrusza radosna procesja dookoła kościoła ze śpiewem pieśni „Wesoły nam dzień dziś nastał”, procesja wyjątkowo obchodzi kościół trzy razy. Po Rezurekcji, jak polska tradycja każe, rodziny zasiadają do wspólnego śniadania wielkanocnego. Stół jest uroczysto nakrywany, przybrany gałazkami baż wierzbowych, pisankami, kurczatkami z waty i zieloną pszenicą lub rzeżuchą zasianą przed Wielkanocą. Na środku stołu umieszczone jest „święcone” i baranek wielkanocny z czerwoną chorągiewką. Wszyscy dzielą się częstkami święconego jajka i składają sobie serdeczne życzenia. Tradycyjnym daniem jest barszcz biały z jajkiem, szynka z chrzanem, kielbasa i pasztet. Wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być również wspólna zabawa zwana „szukaniem zajaczka”. Drobne upominki chowane są w różnych zakamarkach mieszkania lub w ogrodzie, a piosenka lub zagadka pomagają odnaleźć świąteczną niespodziankę.

Poniedziałek Wielkanocny jest również świętem rodzinnym – godziny przedpołudniowe przeżywane są pod znakiem wody tak święconej, jak i zwykłej. W niektórych regionach Polski (okolice Kielc) znany był zwyczaj, że rolnicy bardzo wcześnie rano, przed wschodem słońca obchodzili swoje pola i kropili je święconą wodą. Na Podlasiu strażacy w galowych mundurach i błyszczących metalowych kaskach obchodzili wszystkie domy, osiedla i wioski, śpiewając pieśni wielkanocne, składając życzenia kropili mieszkania święconą wodą. W całej Polsce natomiast znany jest „śmigus – dyngus”, czyli oblewanie się nawzajem wodą, często lodowatą, prosto ze studni czy kranu. Różnie tłumaczy się genezę i znaczenie tego ludowego zwyczaju. Pierwotnie (dokumenty synodu diecezji poznańskiej z 1420 roku) dyngus i dyngusowanie było wymuszaniem datków, przede wszystkim jajek, pod groźbą przymusowej kąpieli. Śmigus oznaczał uderzanie, smaganie różgą albo palmą, choć na Śląsku Cieszyńskim najpierw oblewano dziewczęta wodą, potem „suszone” je żartobliwymi uderzeniami wierzbowych witek. Z czasem te dwa odrębne zwyczaje połączono w jeden śmigus – dyngus. Popołudnie poniedziałku wielkanocnego w dawnej polskiej tradycji spędzane było na spacerach w plenerze np. w Poznaniu, wszyscy mieszkańcy grodu wychodzili „na tak zwany Emaus do kościoła św. Jana ze Śródką” na pamiątkę spotkania apostołów z Chrystusem w drodze z Jerozolimy do Emaus.

Polskie tradycje związane ze Świętem Wielkiej Nocy są jak widać niezwykle bogate, warto o nich pamiętać i choć część z nich kultywować.

(opracowanie bj., w oparciu m.in. o: R. Hryń- Kuśmerek, Z. Sliwa „Encyklopedia tradycji polskich”, ks. J. Wysocki „Rytuał rodzinny”)



Odkąd tylko madziarskie plemiona przybyły z dalekiej Azji na piękną Nizinę Panońską, gdzie się zakorzeniły i utworzyły wielki naród środkowej Europy, Węgrów, rozpoczęła się niespotykana chyba nigdzie nie tylko symbioza, ale wręcz przyjaźń i niezwykła współpraca dwóch ludów po obu stronach Karpat, które w jednym czasie przyjęły chrześcijaństwo, stając się ważnymi narodami w sercu Europy, które uzyskawszy korony utworzyły dwa państwa: Węgry i Polskę, których przyjaźń wypróbowana przez stulecia, jest chwalebny przykładem współistnienia dla wszystkich narodów starego kontynentu. Ten fenomen trwa i zdaje się być nieprzemijający. Zakorzeniony jest w odwiecznej tradycji i wyraźnie odciska swe piętno w pamięci współczesnych Polaków i Węgrów. Ta tradycja przybiera nie tylko realny kształt, ale zakorzeniona jest w mitycznym i mistycznym postrzeganiu naszej wspólnotowości. To jest symbol, więc nie powinno dziwić, że zanurzony jest w dawnej pieśni, legendarnym bajaniu. Czcigodny przekaz sprzed dziesięciu wieków wytyczał pokoleniom drogę współodczuwania, a dla nas współczesnych jest znakiem, jak dnia dzisiejszego układać relacje między naszymi narodami, ale nie tylko, gdyż chodzi i o osobiste więzi licznych Polaków i Węgrów.

Takim archetypem polsko-węgierskiego braterstwa niech będzie legendarna postać Białej Knegini, jasnowłosej księżniczki wywodzącej się z piastowskiego gniazda, która trafić miała do arpadzkiego siola u zarania tworzenia się nowych, wielkich Węgier.

To nic, że obecna historiografia polska i węgierska w swych najnowszych opracowaniach podpartych nowoczesnymi badaniami kwestionuje historyczność postaci Adelajdy Piastówny, uznając ją za legendarną. Ale to jest archetyp, ktoś, kto miał wytyczyć to, co ważne między naszymi narodami i to, co było ważne przed ósmioma wiekami dla naszych dziadów po obu stronach karpackich szczytów i przełęczy. Przywołałyśmy ją jednak. Powodem tego jest wielowiekowa o niej pamięć zawarta w starych źródłach, która chciała widzieć właśnie ją u progu dziejów dwóch narodów, polskiego i węgierskiego. Powstała w XII wieku lub nieco później Kronika węgiersko-polska jako pierwsza podaje, że książę Gejza (950?–997), pierwszy historyczny władca Węgier, panujący od roku 972, miał za małżonkę, pochodzącą z Krakowa Adelajdę, siostrę księcia polskiego Mieszka I. Jednak z uwagi na wiele nieścisłości i błędów (zwłaszcza w zapisach genealogicznych) wspomniana kronika nie jest wiarygodną. Dlatego też współcześni historycy zakwestionowali i pochodzące z niej wzmianki o Adelajdzie. Tymczasem ceniony historyk z kręgu dworu cesarskiego, biskup Merseburga Thietmar (975–1018), żyjący równolegle z węgierską parą książęcą, podał w spisanej od roku 1012 kronice, że Gejza miał małżonkę, którą nazwał zwrotem Beleknegini. Wyrażenie to przypisywane było Adelajdzie, choć źródłowo jest potwierdzona żona Gejzy, którą on poślubił przed rokiem 972 i w kilka lat potem pochował. Chodzi tutaj o rzeczywistie istniejącą postać, Saroltę, córkę gyuli (księcia) siedmiogrodzkiego, której imię oznacza właśnie biała. Z nią to władca miał czworo dzieci: Vajka (późniejszego św. Stefana) i trzy córki, kolejno wydawane za mąż: pierwsza nieznanego imienia, za Bolesława I Chrobrego (w 981 roku), druga Maria, wyszła w 1009 roku za Ottona Orseolo dożę weneckiego i trzecia (też „bezimienna”) poślubiona została carewiczowi bułgarskiemu Samuelowi Abie, późniejszemu królowi Węgier w latach 1041–1044.

Z kart annałów Sarolta znika po 972 roku, natomiast Gejza zmarł w roku 997. Na arenę dziejów dzięki Kronice węgiersko-polskiej

wkracza Adelajda, która w środowisku polskich barokowych hagiografów (zwłaszcza Piotra Hiacynta Pruszcza, który w wydanej w Krakowie w 1662 roku książce Forteca Duchowna...) uzyskała miano świętobliwej. W większości historycy uważali Adelajdę za siostrę Mieszka I (np. słynny genealog Oswald Balcer czy mediewiści, Roman Grodziecki i Jerzy Dowiat). Tylko historyk Stanisław Zakrzewski miał ją za Mieszkową córkę. Zatem Adelajda miała być córką historycznego wedle obecnej historiografii księcia Polan, panującego z grodu w Gnieźnie, Ziemomysła (Siemomysła). Wychowana w wierzeniach słowiańskich, wraz z bratem, Mieszkiem I w 966 roku przyjęła chrzest i – jak nas zapewnia autor dziewiętnastowiecznej książki Dwanaście błogosławionych i świętych niewiast polskich, podjęła żywot bogobojny oddany pomnożeniu wiary katolickiej. Ten sam autor podał datę roczną (967) wydania za mąż Adelajdy za owdowiałego księcia Gejzę pozostającego jeszcze w pogaństwie. Ten rok zaślubin jednak należałoby przesunąć do periodu lat 973–974, gdyż w tym ostatnim roku książę i jego syn Vajk, który otrzymał

imię Stefan (Szczepan) wraz z pięcioma tysiącami wielmożów przyjął chrzest i do swojego tworzonego cały czas z mozołem państwa sprawdził duchownych z Niemiec, Włoch i Czech. Na uroczystości przyjęcia przez Węgrów chrztu

miała być i siostra Mieszka I Adelajda. Staropolski żywotopisarz szeroko rozwodzi się nad rolą, jaką w przyjęciu chrześcijaństwa przez Arpadów odegrać miała Adelajda: powoli a niezłomnie szła ku wytkniętemu celowi nawrócenia małżonka, oraz małoletniego pasierba. Bóg jej dozwolił oglądać owoce tych wieloletnich usiłowań. Na dworze w Székesfehérvarze (Stolecznym Białogrodzie) księżna miała otaczać się jedynie chrześcijanami przybyłymi z nią z kraju ojczystego, czyli Polakami z Wielkopolski oraz już nawróconymi w jej nowej ojczyźnie Węgrami. Także gdy na dwór jej męża dotarł wygnany z Pragi biskup Wojciech Ślawnikowic, późniejszy święty, to Adelajda zwróciła jego uwagę na Polskę, na kraj, w którym ten wielki benedyktyn zasłynął jako misjonarz. Chętnie i hojnie wspierała księżna duchownych i ich misję ewangelizacyjną, która szeroko rozlała się pośród przybyłych do Panonii potomków Arpada i jego braci, gdyż zależało jej, by swą rodzinę i lud cały do poznania prawdziwego Boga przyprowadzić mogła. Jako żona władcy Węgrów Adelajda świeciła na dworze przykładem wszystkich cnót chrześcijańskich i domowych: pobożnością, wstrzemięźliwością, delikatnością w strofowaniu, hojnością w darach, mądrością. Później jednak Gejza miał oddać Adelajdę z dworu. Po śmierci zaś księcia miała poślubić jego młodszego brata Michała, którego polski badacz Karol Jasiński identyfikował z Koppánym. Z tego małżeństwa mieli pochodzić Vazul i Władysław Łysy. Hipotezy te nie spotkały się jednak z uznaniem literatury.

Nawet gdyby Adelajda historycznie nie istniała, to pozostanie na zawsze toposem odwiecznej naszej polsko-węgierskiej przyjaźni oraz mitycznym wzorem kobiety, która mocno zaangażowała się w krzewienie chrześcijańskiej cywilizacji Węgier i wprowadzenie go na arenę gospodarczo-kulturalną ówczesnej Europy. Tak, jak w polskiej świadomości narodowej istnieje Orzeł Biały, bielik, którego gniazdo na polanie stało się mitycznym załącznikiem polskiej państwowości, a Turul, ptak, równie okazały, węgierskiej, tak Adelajda niech pozostaje wciąż wyraznym mitem niezwyklej więzi Polaków i Węgrów oraz Rzeczypospolitej Polskiej i Węgier.

Piotr Stefaniak

Alighogy letelepedtek a gyönyörű Pannon síkságon a távoli Ázsiából érkező magyar népcsoportok, máris elkezdődött a maga nemében egyedülálló együttműködés köztük és a Kárpátok túloldalán élő lengyel nép között, mely együttműködés lassan barátsággá vált. Sok évszázados, kipróbált kapcsolatrendszerek a nemzetek együttélése tekintetében példaértékű Európa minden népe számára. A Piastok fészkeből származó, szőke fürtös Fehér Hercegnő a lengyel-magyar barátság ősképe lett. Személyében már a Magyar Királyság születése előtt dinasztikus kötelék szövődött a két nép között. Adelajda elsőként a magyar-lengyel Krónikában tűnik fel, Géza fejedelem feleségeként. E krónika azonban annyi bizonyíthatóan hibás közlést tartalmaz, hogy adatait történetileg hiteltelennek kell tekinteni. A legendárium szerint akkor érkezett Magyarországra a fejedelem feleségeként, amikor a magyarság keresztény hitre térítése zajlott. Géza udvarában megforduló, a nagylegenda szerint Istvánt megkeresztelő Szent Adalbert figyelmét is ő hívta fel a lengyelek vallási fogékonyságára. Semmit nem von le ennek értékéből, az, hogy a jelenlegi lengyel és magyar történetírás a legújabb kutatások alapján csak legendának tekinti Piast Adelajda alakját. Még ha Adelajda, I. Mieszko húgaként, a maga valójában nem is létezett, akkor is mitikus mintáját adja az asszonynak, aki erőteljesen részt vett a keresztény kultúra elterjesztésében Magyarországon, és története mindörökké a lengyel-magyar barátság első toposza marad.



Świętobliwa Adelajda.

1 MARCA - DZIEŃ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

1 marca jest od 2011 roku oficjalnym polskim świętem państwowym, Dniem Żołnierzy Wyklętych. Projekt ustawy dotyczącej ustanowienia tego święta został przyjęty przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej niemal jednogłośnie, co trzeba uznać za chlubny wyjątek. Dzień Żołnierzy Wyklętych poświęcony jest pamięci tych żołnierzy polskiego podziemia, dla których II wojna światowa nie skończyła się w maju 1945 roku, ale którzy nie zgadzali się z nowym porządkiem wprowadzonym pod dyktando Józefa Stalina. Jednocześnie w bieżącym roku, właśnie w marcu, przypada 60 rocznica śmierci Stalina.

Podczas tegorocznych obchodów Dnia Żołnierzy Wyklętych prezydent RP Bronisław Komorowski powiedział: - Pamięć o polskim antykomunistycznym podziemiu po 1945 roku pozwala nam budować szacunek dla współczesnej Polski. Budowanie tych kotwicz pamięci ma swoje szczególne uzasadnienie, (...) poprzez pamięć o latach najtrudniejszych i najbardziej bolesnych wydarzeniach, możemy budować szacunek dla współczesnej Polski. Polski wolnej, Polski niepodległej, Polski demokratycznej, gdzie szanowane są różne poglądy. Warto przy tej okazji zastanowić się przez chwilę nad losami tych, którzy z różnych przyczyn postanowili nie składać broni, ale kontynuować walkę o niepodległość. Chodzi o ludzi, których istnienie do roku 1989 było wypierane ze świadomości, którzy ginęli katowani w więzieniach, którzy byli skazywani w sfigowanych procesach, których oficjalna propaganda nazywała bandytami, zdrajcami, faszystami... Ostatni z nich zginął na Lubelszczyźnie w 1963 roku, niemal 20 lat po wojnie.

Co wydaje się najbardziej tragiczne w losach „żołnierzy wyklętych”? Chyba to, że, podobnie jak w roku 1956 na Węgrzech po stłumieniu zrywu narodowościowego, naprzeciwko siebie po przeciwnych stronach barykady, stali przedstawiciele tego samego narodu. Co skłoniło „żołnierzy wyklętych”, by nie składali broni, by nie przyłączyli się do euforii po upadku hitlerowskich Niemiec? Niewiara w komunistyczne ideały? Poczucie odpowiedzialności za Polskę? Próba ratowania demokracji? Odpowiedzi może być wiele.

Warto w te pierwsze wiosenne dni pomyśleć o tych tysiącach niesprawiedliwie osądzonych, o tych wyklętych, nieprzyjętych do grona bohaterów, o tych, o których pamięć zależy tylko od nas.

Zofia Nárá, wykorzystano strony: www.ms.gov.pl, www.polskieradio.pl

MÁRCIUS 1-JE – A KIÁTKOZOTT KATONÁK NAPJA

Március 1-je 2011-ben vált hivatalos lengyel nemzeti ünnepé, a kiátkozott katonák emléknapjává. Az ünnepre vonatkozó törvénytervezetet a Lengyel Köztársaság Szejmjében majdnem egyhangúlag fogadták el, amit üdítő kivételnek tekinthetünk. A kiátkozott katonák napja a földalatti mozgalom katonáinak emlékét őrzi, akik számára a II. világháború nem fejeződött be 1945 májusában, és akik nem nyugodtak bele a Sztálin diktátuma nyomán bevezetett új rendszer létebe. Mellesleg idén éppen márciusra esett Sztálin halálának 60. évfordulója.

A kiátkozott katonák napjának idején ünnepségén Bronisław Komorowski államfő kijelentette: - Az 1945 utáni lengyel antikommunista földalatti mozgalom emlékezete fontos a jelenkori Lengyelország számára. A legnehezebb évek és a legfájdalmasabb események emlékének ápolása különösen indokolt: az emlékeztet hozzájuk történő horgonyzásával tudjuk értékelni a jelenkori Lengyelország állapotát. A szabad Lengyelország, a független Lengyelország, a demokratikus Lengyelország állapotát, ahol tiszteletben tartják a véleménysszabadságot. Ennek kapcsán érdemes röviden elgondolkodni azok sorsáról, akik különféle okoknál fogva annak idején úgy döntöttek, hogy nem teszik le a fegyvert, hanem folytatják a harcot a függetlenségért. Olyan emberekről van szó, akiknek még a létezését is ki akarták törölni a köztudatból 1989 előtt, akik a börtönökben sínylődeve pusztultak el, akiket koholt vádak alapján ítélték el, akiket a hivatalos propaganda banditáknak, árulóknak, fasisztáknak nevezett... Az utolsó közülük 1963-ban veszett oda, majdnem 20 évvel a háború befejezését követően.

Mi tűnik a legtragikusabbnak a kiátkozott katonák sorsa kapcsán? Talán az, hogy – az 1956-os magyarországi népfelkeléshez hasonlóan – a barikád két oldalán ugyanazon nemzet fiai álltak egymással szemben. Mi készítette a kiátkozott katonákat arra, hogy ne tegyék le a fegyvert, és ne csatlakozzanak a hitleri Németország elestét követő önfeledt ünnepséshöz? A kommunista eszmék elutasítása? A Lengyelországért érzett felelősség? A demokrácia mentésére tett kísérlet? Számos válasz lehetséges.

Az idei tavasz első napjaiban érdemes gondolni ezekre az igazságtalanul elítélt, kiátkozott emberekre, akiket kitagadtak a hősök panteonjából, és akiknek az emlékezete már csak rajtunk múlik.

Nárá Zofia, forrás: www.ms.gov.pl, www.polskieradio.pl

**MIESIĘCZNIK WĘGIERSKIEJ POLONII
A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA**

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel
Önkormányzat lapja
a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével

polonia węgierska

Odpowiedzialny wydawca
Felelős kiadó
dr Halina Csúcs Lászlóné

Redaktor naczelny
Főszerkesztő
dr Agnieszka Janiec-Nyitrai

Polski redaktor językowy
Lengyel nyelvi szerkesztő
dr Dorota Várnai

Węgierski redaktor językowy
Magyar nyelvi szerkesztő
Márta Alexandra Karaba

Redaktor graficzny
Grafikai szerkesztő
V4 Consulting Kft.

Tłumaczenie
Fordítás
Sutarski Szabolcs

Redakcja
Szerkesztőség

1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: +36 1 2613479
e-mail: polweg@polonia.hu
Dzień redakcyjny
Szerkesztőségi nap

Drukarnia *Nyomda*

Edycja online
Online kiadás

<http://polonia.hu/dokumentumok/poloniawegierska/pw207.pdf>

Na okładce wykorzystano fragmenty obrazu J. W. Baura "Polacy i Węgrzy"

Projekt realizowany w każdym
miesiącu ze środków budżetu
centralnego Węgier w ramach
zlecenia przez Kancelarię Senatu
zadań w zakresie opieki nad
Polonią i Polakami za granicą
dzięki pomocy Fundacji „Pomoc
Polakom na Wschodzie”.

A projekt havonkénti meg-
valósítását Magyarország
központi költségveté-
si támogatása, továbbá
a Lengyel Szenátus Kancellária-
hivatalának, a "Segítség a Keleti
Lengyeliségnek Alapítvány" köz-
vetítésével biztosított támogatá-
sa teszi lehetővé.

środa/ szerda
14⁰⁰-16⁰⁰

SZINKRON DIGITAL

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798 olko@polonia.hu

Stoleczny Samorząd Polski na Węgrzech Fővárosi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat
1054 Budapest, Akadémia u. 1-3
tel.: +36 1 3321979 flko@t-online.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Lengyel Közművelődési Központ
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798 olko@polonia.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális
Egyesület
1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.
tel.: +36 1 3110216 www.bem.hu bem@bem.hu

Stow. Polskich Katolików na Węgrzech pw. św. Wojciecha
Dom Polski
Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 2626908 adalbert@enternet.hu

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech Országos Lengyel Nyelvtoktató Iskola
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2612748 szkolpol@polonia.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP A Lengyel Nagykövetség mellett működő
Lengyel Iskola
1025 Budapest, Törökvez út 15.
tel.: +36 1 3268306
tel.: +36 70 7013847 polish_school@gazeta.pl

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii Magyarországi Lengyeliség Múzeuma és Levéltára
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2608023 muzeum@polonia.hu

Polska Parafia Personalna na Węgrzech Lengyel Perszónális Plébánia
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 4318414 www.parafiabudapest.republika.pl plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 4138200 www.budapest.msz.gov.p budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Kereskedelmi-fejlesztési és Beruházás Ösztönzési Osztály
tel.: 1 251 46 77 www.budapest.trade.gov.pl budapest@trade.gov.

Referat Konsularny Ambasady RP A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli osztálya
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: + 36 1 4138206 tel. dyżurny: + 36 20 4729502 www.budapestkons.polemb.net
(pomoc konsularna tylko w sprawach losowych,
wymagających niezwłocznej interwencji)

Instytut Polski w Budapeszcie Lengyel Intézet
1065 Budapest, Nagymező u. 15.
tel.: +36 1 3115856 www.polinst.hu info@polinst.hu biblioteka@polinst.hu

Ogólnokrajowa Biblioteka Języków Obcych Országos Idegennyelvű Könyvtár
1056 Budapest, Molnár u. 11.
tel.: +36 1 3183688 www.opac.oik.hu kolconzo@oik.hu

Redakcja kwartalnika „Głos Polonii” „Głos Polonii” szerkesztősége
1051 Budapest, Nádor utca 34. glospolonii@bem.hu

Program radiowy w języku polskim: „Magazyn Polski” - emisja w sobotę, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony: www.radio.hu
Redakcja Polska „Magyar Rádió” zRt. 1800 Budapest, Brody S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa: www.polonia.hu

PRENUMERATA - TYLKO 250 FORINTÓW ZA JEDEN NUMER!!!

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartal-
nego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2013 wynosi dla prenumeratorów:

indywidualnych (po 1 egzemplarzu) – **4.000 forintów/rok**

zbiorowych (samorządów, po 5 egzemplarzy) – **20.000 forintów/rok.**

Sposoby płatności: przelew na konto.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na
analogicznych warunkach.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób
oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finan-
sowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce
„Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

ELŐFIZETÉS - CSAK 250 FORINT EGY SZÁMRA !!!

A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves mellék-
lete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2013. évre:

egyéni előfizetőknek (egy példány) – **4.000 Ft/év;**

a közösségi előfizetőknek (önkormányzatok, 5 példányban) – **20.000 Ft/év**

Előfizetés módja: banki átutalás.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek
mellett.

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is úgy magán-
személyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.
A szerkesztőségnek felajánlott pénzügyi támogatást a K&H bankban lévő szá-
mlára kérjük utalni: 10400157-00026536-00000004. A „Közlemény” rovatba kérjük
beírni: „Lapkiadás támogatás”.

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



DZIEŃ KOBIET W ÚJPESZCIE



FESTIWAL KOŁED I PASTORAŁEK W ŻYWCU, KTÓRY
BYŁ WSPÓŁORGANIZOWANY PRZEZ SAMORZĄD
NARODOWOŚCI POLSKIEJ W GÓDÖLLÖ



BIŻUTERIA Z JANTARU AUTORSTWA MŁODEJ POLONIJNEJ ARTYSTKI VERONIKI HORVÁTH



VERONIKA HORVÁTH ŚWIĘTUJE Z PRZYJACIÓŁKAMI SUKCES SWOJEJ WYSTAWY

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH - NIEDZIELA W DOMU POLSKIM



PREZES ST. KATOLIKÓW POLSKICH NA WĘGRZECH
ELŻBIETA CIEŚLEWICZ WITA PRZYBYŁYCH



KS. LESZEK KRYŻA DOKONUJE OTWARCIA
WYSTAWY POŚWIĘCONEJ BŁ. ILONIE



P. STEFANIAK WRĘCZA KWIATY Z OKAZJI DNIA KOBIET



KONCERT ZESPOŁU "POLSKI DROM"



FRAGMENTY WYSTAWY POŚWIĘCONEJ BŁ. ILONIE

